

NOWA Biłgoraj

Teraz jesteśmy co tydzień!

nowa@gazetabilgoraj.pl

www.gazetabilgoraj.pl

OSP w Babicach: Najlepsi strażacy w całym powiecie



STRONA 11

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszczka / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny

Wstyd

Nieobecny na sesjach rady powiatu. A do kieszeni wpada gruba kasa



Mirosław Tujak jest radnym powiatowym od 2018 roku. Wcześniej przez pięć kadencji był radnym Rady Miasta

STRONA 8

Mirosław Tujak, radny powiatu, w tym roku nie był na żadnej sesji Rady Powiatu, w ub. roku na dwóch. Dlaczego nie zrezygnuje?



Zwyrodnialcy katuja zwierzęta. Ktoś przywiązał kota do torów...

STRONA 5

Kotka była uwiązana sznurkiem za szyję do torów kolejowych w Biłgoraju. Szarpała się, ale nie miała szans samodzielnie się uwolnić. Uratowały ją dzieci

Potrącenie rowerzystki w Bidaczowie: sąd uchyla umorzenie

Będzie rekonstrukcja wypadku.

STRONA 7

Spór o wielkie inwestycje w Turobinie. Inwestować za pożyczone, czy czekać?

Jedni radni ochoczo podnosili rękę za, inni ostentacyjnie wychodzili z sali obrad.

STRONA 13

Ilu pracowników zatrudnia starostwo? A po co tam tylu radców prawnych? Mamy odpowiedzi

STRONA 9

Początki parafii św. Marii Magdaleny w Biłgoraju. Prawdziwa historia

STRONA 15

Na podwórku grasuje bóbr. Urzędnicy umywają ręce

STRONA 4



W Hedwiżynie (gm. Biłgoraj) bóbr w nocy kąpie się w basenie dziecka, po wcześniejszej kolacji na drzewkach. Sytuacja tym bardziej nietypowa, bo w okolicy nie ma cieków wodnych.

Radość we Frampolu. Milion na kościół i kapliczki

STRONA 18

Paćkowski: Pierwsze wzmocnienie biało-niebieskich

STRONA 22



OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW



AUTO-MAX

• Badania kierowców • Okulista
• Psycholog • Lekarz medycyny pracy

tel. 84 686 66 79

Biłgoraj, ul. Kopernika 17



Biłgoraj • ul. Kościuszki 50 • ul. Pojaska 3

• Poradnie specjalistyczne
• Badania laboratoryjne
• USG
• Doppler
• RTG
• Echo serca

• Holter
• Spirometria
• Mammografia
• Cytologia
• Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

S T O P K A
NOWA
biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja

Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa

(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis

Współpracownicy:

Piotr Flor (regionalista)

Marketing i reklama:

Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia:

Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

**NOWY PUNKT
OGŁOSZEŃ
W BIŁGORAJU**

**„PIKUŁ MEDIA”
PRZEMYSŁAW
PAKUŁA,
UL. ARMII
KRAKÓW 84,
23-400 BIŁGORAJ
tel.: 500 411 112**

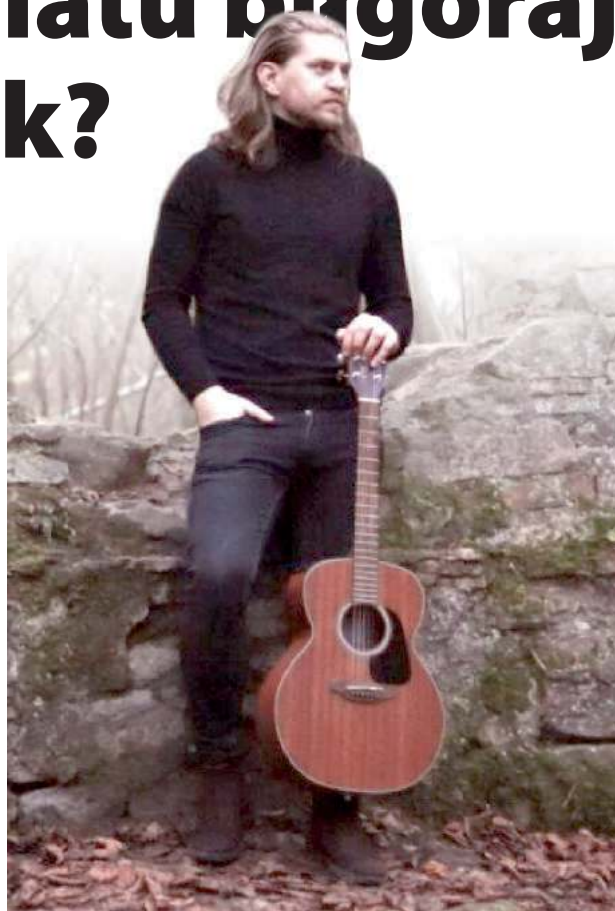
Muzyk z powiatu biłgorajskiego podbija rynek?

Pochodzi z Majdanu Nowego w gminie Księżpól. Jest wokalistą, autorem tekstów i kompozytorem. Mateusz Guzorcuk jesienią tego roku planuje premierę swojej solowej płyty. - Sama płyta jest już nagrana, autorem wszystkich tekstów i kompozycji jestem ja - mówi.

- Do nagrań zaprosiłem wybitnych muzyków. W kilku utworach na klawiszach zagrał Dariusz Gall, na bębnach we wszystkich utworach zagrał Oliver Monticcolo, młodzi perkusista, na basie w kilku numerach pojawił się Kacper Żarna, który na co dzień prowadzi studio muzyczne FLY w Mielcu, w kilku utwo-

rach na gitarze zagrał Piotr Podlódowski z Lublina, ale większość partii gitarowych nagrał Łukasz Belcyr, genialny gitarzysta, koncertujący na co dzień z takimi artystami jak Halina Młynkowa, Kuba Badach, Ania Karwan, Maciej Balcar (wokalista zespołu Dżem) oraz wiele innych. Do ukończenia płyty został jedynie miks i mastering części materiału oraz, jeśli się uda, to zrobić jeden lub dwa teledyski - opowiada o pracy nad płytą Mateusz.

Mateusz Guzorcuk to artysta, wokalista, kompozytor, autor tekstów pochodzący z Majdanu Nowego. Od lat tworzy własną muzykę. Swoją przygodę z muzyką na poważnie rozpoczął przed dziesięcioma laty. Tworzył i współtworzył wiele projek-



Mateusz Guzorcuk to artysta, wokalista, kompozytor, autor tekstów pochodzący z Majdanu Nowego

tów na terenie Lubelszczyzny - od lekkiego rocka, po nawet krótki epizod heavy metalowy. W 2018 r. rozpoczął pracę nad swoją debiutancką płytą. W ostatnim czasie koncertował w Łańcucie, Tarnogrodzie, Zamościu, Grabowcu, Przeworsku, czy Oleszycach. Aktualnie wolny czas poświęca na pracę nad płytą. Najbliższym jego występem będzie koncert plenerowy w Krynicach, 24 września. Premiera płyty rozpocznie się od koncertu w Majdanie Starym, gdzie muzyk już miał okazję koncertować i był bardzo ciepło przyjęty. Jednocześnie tym koncertem rozpocznie się cykl koncertów promujących krążek wokalisty.

Tomasz Zalewa

Nad zalewem będzie się działo!

Takiej imprezy w Biłgoraju jeszcze nie było. Od rana do nocy nad biłgorajskim zalewem będą koncerty, tańce, śpiewy i ćwiczenia. Będzie też on: Damian Błaszczuk i jego zapowiadana akcja charytatywna. Tego wydarzenia nie można przegapić!

Wielka impreza charytatywna szykuje się w Biłgoraju. Już w sobotę, 29 lipca, nad biłgorajskim zalewem.

- Serdecznie zapraszam na charytatywny maraton zumba fitness i zumba kids, który zakończymy stretchingiem pod hasłem #DobroWraca - przekazuje Marzena Banach, organizatorka wydarzenia.

Maraton jest częścią wspaniałego wydarzenia charytatywnego z wieloma atrakcjami dla uczestników, będą dmuchańce, animacje dla

dzieci, malowanie twarzy koncert oraz zabawa z DJ-em, a także stoiska KGW z pysznymi smakołykami.

Powyższe to tylko mała część tego, co na Was będzie czekało.

Całe wydarzenie rozpocznie się o godzinie 6, kiedy to Damian Błaszczuk, wspaniały, młody i zdolny sportowiec, rozpocznie swoje zmagania z wodą. Damian chce przepłynąć 50 km dla Adasia i Dariusza, a swoją „akcję” zakończy ok. 22.

Zumbę poprowadzą instruktorzy z całej Polski:

Anna Cisko-Molak - Głogów Małopolski,

Anna Janik - Rzeszów,

Edyta Kuźniarska - Siemnice,

Ewelina Szumelda - Rzeszów,

Oktawia Sałasińska - Knurów,

Paulina Szela - Dębica,

Konrad Wrona - Jelenia Góra

oraz organizator maratonu, Dagmara Wytrykus-Przeworska.

Zumbowe szaleństwo rozpocznie się o godz. 16, na godz. 17 zaplanowana jest zumba kids, a o godz. 17.30 wracamy do zumbi fitness. Maraton zakończymy ok. godz. 18.30 stretchingiem, który poprowadzi instruktor fitness, Iwona Blicharz z Biłgoraja.

Gwiazdą muzyczną wieczoru będzie Irek Kusmierczak, który będzie promował swój solowy album.

Podczas trwania imprezy wolontariusze będą zbierać datki na rehabilitację dla Adasia i Dariusza.

- Jeżeli chcesz się włączyć do akcji, mieć swoje stoisko, zaoferować usługi, wesprzeć akcję finansowo, rzeczowo - na loterię, darowizną - proszę, skontaktuj się ze mną - przekazuje Marzena Banach, która organizuje i koordynuje całą akcję.

Natalia Raćaitis

Zalew Bojary w Biłgoraju 29 lipca 2023 sobota

50KM DLA ADASIA I DARKA
IWANEJKO WRÓBLA
DAMIANA BŁASZCZUKA

6:00 START PŁYWACKI DAMIANA BŁASZCZUKA
13:00 POWITANIE GOŚCI I START IMPREZY
13:15-16:00 ZABAWA Z DJ DANCE INC
16:00-17:00 MARATON ZUMBA FITNESS
17:00-17:30 MARATON ZUMBA KIDS
17:30-18:30 MARATON ZUMBA FITNESS
18:30-20:00 ZABAWA Z DJ DANCE INC
20:00-21:00 WYSTĘP IRKA KUŚMIERCZAKA
21:00-22:00 WYSTĘP HUBSON
22:00 ZAKOŃCZENIE AKCJI,
WRĘCZENIE NAGRODY DAMIANOWI. WIEJSKIKOŚĆ

Czołgi jadą do Biłgoraja

Do Biłgoraja jadą czołgi i sprzęt wojskowy. Ministerstwo Obrony Narodowej oraz Wojsko Polskie zapraszają na biłgorajski Autodrom, gdzie na 12 sierpnia (sobota) został zaplanowany piknik „Silna Biała-Czerwona”.

To pokaz statyczny czołgów (Abrams, Leopard lub K2) i niepowtarzalna okazja, aby zobaczyć sprzęt, w który jest wyposażona Polska Armia.

Co nas czeka w Biłgoraju? Pokaz dynamiczny wyszko-

lenia żołnierzy, medycyny pola walki oraz udzielania pierwszej pomocy pozwolą wyobrazić sobie, jak wygląda codzienny dzień służby żołnierza. Będzie można także spróbować grochówki wojskowej z chlebem wypiekany w miejscu w piekarni polowej.

- Zapraszamy także do mobilnych punktów poboru krwi w wybranych lokalizacjach oraz na występy orkiestr wojskowych, które od lat przyciągają tłumy fanów. Nie zabraknie także kin frontowych, czyli plenerowych pokazów filmowych z najlepszymi filmami o tematyce militarnej - zachęcają organizatorów.

Będą też przedstawiciele Wojskowych Centrów Rekrutacji oraz jednostek wojskowych, którzy w profesjonalny sposób przekazują informacje, jak dołączyć do szeregów Wojska Polskiego. Rekruterzy odpowiedzą, w jaki sposób zostać żołnierzem dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej.

- Spełniaj swoje marzenia i zostań żołnierzem Silnej Białej-Czerwonej: marynarzem, kierowcą zawodowym, saperem, kucharzem, pilotem czy nawigatorem - zaprasza Ministerstwo Obrony Narodowej.

Tomasz Zalewa

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa

od 15 do 50 m²

Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25

602 127 870

Nowakowskiego jak płynęła, tak płynie dalej. A były takie obietnice urzędników

Pół roku temu zajmowaliśmy się problemem zalanej ulicy Nowakowskiego w Biłgoraju. Woda przelewająca się przez ulicę utrudnia życie wielu mieszkańcom. Urząd Miasta Biłgoraj obiecał rozwiązanie problemu. Po naszej interwencji pojawiły się kolejne deklaracje, których, jak się okazuje, nie udało się spełnić.

O problemach pana Edwarda z ulicy Nowakowskiego, który zmagają się z wodą zalewającą jego posesję, pisaliśmy w styczniu tego roku. Pan Edward zadzwonił do nas z prośbą o interwencję, bo, jak mówił, nie ma już siły chodzić do urzędu i prosić.

– Ja już nie wiem, jak mam to załatwić. Chodzę, proszę, tłumaczę, ale nikt nie rozumie... w urzędzie mówią, że mam zalaną posesję, bo właściciele działek powyżej ulicy nieprawidłowo gospodarują wodą. Jak na sąsiedniej działce nawet nikt nie mieszka! – tłumaczył pan Edward.



Tak było zimą, a od tamtego czasu nic się nie zmieniło. Pan Edward mieszkający przy ulicy Nowakowskiego 80 od lat walczy z wodą przelewającą się przez ulicę i zalewającą mu posesję. Urzędnicy obiecywali rozwiązanie problemu, ale, póki co, nic się nie zmieniło

Studzienka będzie, tylko kiedy?

Mężczyzna wiele razy rozmawiał z urzędnikami. W marcu 2022 r. skierował pismo do burmistrza z opisem sytuacji i skargą, że dren został źle wykonany. Odpowiedź nadeszła pięć miesięcy później – w sierpniu.

W odpowiedzi burmistrz Janusz Roślan wyjaśnia, że przedstawiciele Urzędu Miasta oraz Miejskiej Służby Drogowej odbyli wizję lokalną, a następnie wykonali niezbędne prace konserwacyjne дренаżu zlokalizowanego po stronie północnej ul. Nowakowskiego.

– Podczas realizacji prac zo-

stał Pan poinformowany, że Gmina Miasto Biłgoraj wykona dodatkową studzienkę z odprowadzeniem wody do istniejącego rowu – wyjaśnia Janusz Roślan w piśmie skierowanym do pana Edwarda.

Po naszej interwencji urzędnicy obiecali, że studzienka zostanie zamontowana w pierwszej połowie bieżącego [red.: 2023] roku.

Obiecali i dalej nic

Mieszkaniec ulicy Nowakowskiego cierpliwie czekał, ale się nie doczekał. Kilka dni temu zadzwonił do nas ponownie.

– Urząd miasta zadeklarował

się zrobić studzienkę w pierwszej połowie roku. I to już minęło. (...) I nic. To jest patologia i nic więcej! Od 2018 roku mnie zalewa i nic się nie dzieje. Tylko po pieniądze wiedzą, jak przyjść. Podatku adiacenckiego 9 tys. zł zapłaciłem, bo asfalt wylali. I co? Podwórko mi zalewa! Tłumaczyłem, prosiłem i nic – mówi zdenerwowany mężczyzna, który prosi, by sprawdzić, dlaczego urzędnicy nie wywiązali się z obietnicy złożonej na łamach gazety.

Są kolejne obietnice. Teraz czekają na specjalistyczne firmy

Pytania pana Edwarda niezwłocznie zadaliśmy w Urzędzie Miasta. Okazuje się, że rzeczywiście jest pewien poślizg.

– Podjęliśmy rozmowy z wykonawcą, który ma rozwiązać ten problem. Prace powinny być wykonane technologią przewiertu, bez konieczności rozkopywania drogi. Takie specjalistyczne prace w naszym regionie wykonuje niewiele firm. Z uwagi na brak dostępności wykonawców w pierwszej połowie roku, roboty są przewidziane do wykonania do końca bieżącego roku – wyjaśnia nam Paweł Jednacz, rzecznik prasowy Urzędu Miasta w Biłgoraju.

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Psycholog szkolny, Radzięcín/ SP	0,15	1 104,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący kształcenie uczniów niepełnosprawnych, Radzięcín/SP	1	4 048,00 zł	u
Sprzedawca na telefon, Majdan Nowy/ AXTEL	1	3 600,00 zł	u
Nauczyciel bibliotekarz, Biłgoraj/ ZSS	0,11	631,00 zł	u
Nauczyciel niemieckiego, Turobin/ ZS	0,2	910,00 zł	u
Kierowca samochodu ciężarowego, Łukowa/ TABACCO	1	11 000,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Majdan Stary/ SP	0,5	3 200,00 zł	u
Pielęgniarka, Biszczka	0,5	2 200,00 zł	u
Rehabilitant, Biszczka	0,5	2 200,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Obsza/ ART AGRO	1	4 500,00 zł	u
Pomocnik stolarza, Księżpól	1	3 600,00 zł	u
Koordinator centrum specjalistycznego SOS, Biłgoraj	1	4 500,00 zł	u
Doradca klienta, Biłgoraj/ HIT -SAT	1	3 600,00 zł	u
Kierowca C+E, Aleksandrów	1	6 000,00 zł	u

u - umowa o pracę

z - umowa zlecenie

Biłgorajski sanepid wyszedł zza biurek

Drżycie organizatorzy wakacyjnego wypoczynku w powiecie biłgorajskim. Sanepid z Biłgoraja zdecydowanie wyszedł zza biurek i prowadzi kontrole obozów oraz tak zwa-

nanych zorganizowanych form wypoczynku.

– Pracownicy Państwowej Inspekcji Sanitarnej w Biłgoraju przeprowadzają kontrole sanitarne i działania edukacyjno -

profilaktyczne podczas wypoczynku dzieci i młodzieży na terenie powiatu biłgorajskiego - poinformowali urzędnicy.

Tomasz Zalewa

Biłgorajski przedsiębiorca dostrzegł lukę?



Wakacje pokazują, ilu mamy przedsiębiorczych młodych ludzi w powiecie biłgorajskim. To Biłgoraj i ulica Piskora. Owszem, jest już kilka grup sprzedających lemoniade, ale ten młody przedsiębiorca ewidentnie dostrzegł ... lukę na rynku. Konsekwentnie czeka z kartami Pokémonów. Skoro wszyscy poszli w lemoniade?

Tomasz Zalewa



Młody mieszkaniec Biłgoraja nie czeka na kieszonkowe od rodziców

dr Jarosław SACHAJKO

ZAWSZE po stronie OBYWATELI

NAJBARDZIEJ AKTYWNY POSEŁ W OKRĘGU NR 7

Interpelacje – 402

Interwencje poselskie – 1051

Wypowiedzi na posiedzeniach Sejmu – 221

Przygotowane ustawy – 12

www.sachajko.pl

Dwa miesiące temu została uchwalona przez Sejm ustawa o finansowaniu związków rolniczych [Druk nr 1567], której jestem autorem, dlaczego jest ona tak ważna z punktu widzenia rolników?

Ustawa ta jest historyczną zmianą na polskiej wsi i kończy z traktowaniem rolników jako obywateli drugiej kategorii którzy nie mogli decydować o 1,5% swojego podatku. Mój projekt zakłada, że rolnik płacący podatek rolny może przekazać na rzecz dowolnego związku zawodowego rolników 1,5% podatku rolnego. Ta ustawa odrywa i uniezależnia związki od pieniędzy ministerialnych. Związki mają osiągnąć status niezależnych partnerów w rozmowach z ministrem, skutecznie walczących o interesy rolników. Środki otrzymają te związki, które rzeczywiście działają dla dobra rolnika, a nie są związkami kanapowymi, promującymi tylko swojego lidera, domawiającymi się z ministrem, który przekazuje pienią-

dze na funkcjonowanie. Nie chodzi o to, żeby wziąć pieniądze z budżetu i rozdać je. Trzeba osiągnąć co najmniej dwa cele. Jeden z nich to cel godnościowy. Nie może być tak, że rolnicy są jedyną grupą społeczną, która nie może decydować o swoim podatku. Drugi, bardzo ważny w mojej ocenie cel, i myślę że to odmieni polskie rolnictwo - w końcu będą istniały związki zawodowe, które nie będą na pasku ministra. W tej chwili - muszą się słuchać ministra, bo albo minister da im jakieś pieniądze np. z KRUS-u czy z funduszy promocji albo nie. I tak naprawdę te związki nie zajmują się działalnością związkową, tylko myślą jak przeżyć. Dzięki mojej propozycji związki będą miały swoje pieniądze i będą partnerem dla ministerstwa rolnictwa.

Dr Jarosław Sachajko,
poseł na Sejm RP, Zastępca Przewodniczącego Sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Koty przeszkadzają mieszkańcom Biłgoraja? Na wszystko są odpowiednie procedury

Koty. Jedni je kochają, innych irytują. Ostatnio pojawiło się jedno ważne pytanie: Co, jeśli są bezdomne? Kto wtedy za nie odpowiada i co się z nimi dzieje?

Jakiś czas temu pisaliśmy o „bezpiecznych” psach, które straszą mieszkańców. Urzędnicy i policja wyjaśniali, co należy zrobić w sytuacji, gdy widzimy wałęsającego się psa oraz jakie kary grożą za nieupilnowanie czworonoga. Policja przypomina, że nieupilnowanie pupila podlega pod kodeks wykroczeń i grozi za to kara ograniczenia wolności, grzywny do 1000 złotych lub kara nagany.

Odzew mieszkańców po naszym artykule dotyczącym psów był duży, a Biłgorajanie zwrócili uwagę, że od psów większym problemem mogą być wałęsające się bezpańskie koty.

- Łażą, obsikują tuje, które później wędną i nikt nie reaguje. Warto również ten temat nagłośnić – sugeruje Czytelnik.

Rzeczniczka biłgorajskiej policji przyznaje, że policja jak dotąd nie zajmowała się kotami i nie przypomina sobie tego zgłoszenia.

Koty to „problem” samorządów. W tym roku zaopiekowali już 47 kotów

Obowiązek walki z bezdomnością zwierząt leży po stronie samorządów. Ustawa o ochronie zwierząt z 21 sierpnia 1997 r. zobowiązuje gminy do zapewnienia opieki bezdomnym zwierzętom oraz ich wyłapywania. Sprawdziliśmy więc, jak wygląda sytuacja w mieście powiatowym.

- Mieszkańcy miasta mogą dokonywać zgłoszeń dotyczących nieudomowionych kotów (wolno żyjących) w dowolnej formie – osobiście, telefonicznie lub pisemnie w Urzędzie Miasta Biłgoraja, Straży Miejskiej lub w Biłgorajskim Stowarzyszeniu Opieki nad Zwierzętami „Podaj Łapę”, które w 2023 roku sprawuje opiekę nad wolno żyjącymi kotami na terenie miasta. Za odłów bezdomnych kotów odpowiadają zarejestrowani opiekunowie, członkowie stowarzyszenia oraz wolontariusze. W przypadku, kiedy nie można ustalić właściciela kota, jest on umieszczany w tymczasowym punkcie. Następnie podawana jest informacja do mediów społecznościowych w celu znalezienia

nia właściciela - wyjaśnia Paweł Jednacz, rzecznik prasowy UM Biłgoraja.

Rzecznik dodaje, że od początku 2023 r. do Biłgorajskiego Stowarzyszenia Opieki nad Zwierzętami „Podaj Łapę” trafiło pod opiekę 47 kotów.

- Zdecydowana większość tych kotów znajduje nowych właścicieli i trafia do nowych domów - dodaje Paweł Jednacz z UM Biłgoraj.

Miasto dba o koty

Z informacji przekazanych przez Urząd wynika, że Miasto Biłgoraj na bieżąco zapewnia opiekę nad wolno żyjącymi kotami w następujący sposób:

- leczenie bezdomnych kotów z terenu miasta w przychodni weterynaryjnej;

- sterylizacja i kastracja bezdomnych kotów odłowionych na podstawie skierowania wydanego przez pracowników Referatu Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Biłgoraja,

- przekazywanie karmy na wniosek zarejestrowanym opiekunom, członkom stowarzyszenia oraz wolontariuszom.

Natalia Račaitis



WASZE KOMENTARZE Z:

Krzysztof: To nie jest wina kotów, że się urodziły i chcą żyć i jeść. Po prostu jest za mało kastracji. Liczba bezdomnych kotów jest duża i niestety dużo z nich ginie np. pod kołami samochodów, żal tych zwierzątek. A jeśli chodzi o zwyrodniałców, jak ten, co kota do torów przywiązał, to kary za znęcanie się nad zwierzętami w Polsce są zbyt małe i rzadko sądy dają bezwzględne więzienie. Chyba jedynie samosąd mógłby dać takiemu oprawcy do myślenia na przyszłość, np. złamanie mu ręki lub nogi tak, żeby pamiętał na długo, za co ma to złamanie.

Jolanta: Szanowny Czytelniku! Dla mnie kot ważniejszy niż jakaś tuja... też coś... to tylko krzak

Aga Ija: Mieszkańcom Biłgoraja to wszystko przeszkadza, koty, psy, samochody, najlepiej niech wyjadą na bezludną i niezamieszkałą przez żadne stworzenie

wyspę, chociaż i tak będzie im tam źle, bo nie będą mieli na co narzekać

Anna Knap: Proponuję zacząć kastrować swoje koty, to nie będzie problemu bezdomności na taką skalę... A nie co chwilę ogłoszenia „oddam śliczne kotki”... Rozmnożyłeś, to je teraz trzymaj, te swoje śliczne kotki

Diana Dominika Grabowska: Szkoda, że ci sami Biłgorajanie, co narzekają, dopuszczają, by rozmnażały się zwierzęta. Potem porzucają je na ulicę. Gdzie mają się podziać? Wałęsają się i szukają schronienia, dopóki jakiś człowiek się nie zlituje i nie przyjmie do siebie. Są to zwierzęta zależne od nas. To nie tygrysy, to są małe koty. Jedyne, co upolują, to mysz czy ewentualnie małego ptaka, zdane są na łaskę człowieka. Spotyka ich niestety okrucieństwo. Trafiają się odłowione koty niestety nierzadko potrzebu-

jące natychmiastowej opieki weterynaryjnej.

Te sierścuszki potrzebują nas. Osób, które pomagają, jest na tyle mało, że nie ma miejsca, by wyłapać wszystkie.

JEŻELI WIDZISZ KOTA LUB PSA, DAJ MU WODY I ZGŁOŚ, NA JAKIM TERENIE SIĘ ZNAJDUJE. MOŻE JEST CZYJŚ.

Niedawno zdrowy pies w okolicach Zamościa zdechł z wycieńczenia, bo biegł tam wiele km. Nikt po drodze nim się nie zajął. Wystarczyło go zabezpieczyć i zadzwonić gdziekolwiek. Zadbany pies, który idzie przed siebie, to alarm. Tak samo jest z kotami. Brakuje domów tymczasowych.

Dom tymczasowym nie jest na stałe. To jest opieka nad zwierzęciem do czasu znalezienia mu domu/opiekuna na zawsze.

Jak zabierać koty z ulicy, skoro nie ma w Biłgoraju schroniska. Ludzie, którzy tak narzekają, nie zgodzili się na budowę. Zastanówcie się...

Intruz w gminie Biłgoraj. Bezradna mieszkanka prosi o pomoc

Nietypowa sytuacja w Hedwiżynie (gm. Biłgoraj). - Od pewnego czasu zadomowił się na moim podwórku najprawdziwszy bóbr. Bóbr odwiedza nas w nocy i ... kąpie się w basenie mojego dziecka, po wcześniejszej kolacji na naszych drzewkach. Sytuacja jest nietypowa ze względu na brak okolicznych cieków wodnych - przekazała nam Diana.

- Sprawa jest poważna ze względu na bliskie sąsiedztwo szkoły oraz szkody, które pozostawia nasz podwórkowy przyjaciel. Oczywiście nie zostawiłam sytuacji bez powiadomienia odpowiednich służb. Sytuację na początku skonsultowałam z pracownikiem nadleśnictwa, który polecił kontakt z Wydziałem Ochrony Środowiska w Zamościu, który odesłał mnie do RDOŚu w Lublinie, który odesłał mnie do Gminy w Biłgoraju, która odesłała mnie z powrotem do Lublina, który odesłał mnie z powrotem do



Bóbr odwiedza w nocy rodzinę z Hedwiżyna

naszej Gminy - informuje Nową Gazetę Biłgorajską, mieszkanka Hedwiżyna.

Diana dostała za to ciekawe ... porady od ekspertów z Wydziału Ochrony Środowiska.

- Wszystkie drzewka otoczyć siatką (świetny pomysł, gdybym miała ich pięć, a nie

500) i czekać, aż sobie pójdzie.

- Zamknąć bramę :).

- Głupoty pani opowiada, to niemożliwe, żeby to był bóbr.

- A może na straż pani zadzwoni?

- My się tym nie zajmuję-



Bóbr odwiedza w nocy rodzinę z Hedwiżyna

my. Gmina ma na to środki.

- Gmina nie ma na to środków.

- Łącznie wykonałam 11 telefonów. Każdy umywa ręce i zgania odpowiedzialność na inny urząd. Tak naprawdę zdobyłam informację tylko i wyłącznie na temat odszko-

dowania, które mogę uzyskać. Bóbr dalej żyje w nowym dla siebie środowisku, żywiąc się na moich drzewkach. Apeluję o pomoc, ja już naprawdę nie wiem, co powinnam robić. Może ktoś z mieszkańców powiatu miał podobny problem? Jak udało się go rozwiązać? -

pyta bezradna mieszkanka Hedwiżyna.

Ktoś ma pomysł? Napiszcie: nowa@gazetabilgoraj.pl

Tomasz Zalewa

BIL

Zwyrodnialcy katuja zwierzęta. Ktoś przywiązał kota do torów...

Kompletna ludzka bezmyślność i okrucieństwo. Przy torach kolejowych w Biłgoraju ktoś przywiązał kota. Zwierzę w ostatniej chwili uratowały przechodzące dzieci. Nad zalewem Bojary nieznani sprawcy rzucali kamieniami w kaczki. Jeden z ptaków, trafiony w głowę, stracił przytomność. A to tylko dwa przypadki i to z ostatnich dni.

To cud, że akurat przechodzący tędy dzieci. Usłyszały rozpaczliwe kocie miauczenie w okolicy torów kolejowych w Biłgoraju. Dzieci oswobodziły kotkę i natychmiast zaniósł przerażone zwierzę do domu, gdzie o wszystkim opowiedziały rodzicom.

Bez ludzkich odczuć

– Ktoś, kto uwiązał tę kotkę do torów, jest bandziorem i przestępcą, pozbawionym ludzkich uczuć! Nie mrugnąłby okiem, żeby zgładzić człowieka, gdyby ten mu zaczął zawadzać. Większość bandytów zaczyna od mordowania zwierząt, potem przychodzi kolej na ludzi. Pamiętajcie o tym zawsze i nie kryjcie zwyrodnialców, o których wiecie, że dopuszczają się czynów niedozwolonych wobec

zwierząt! Nie wolno wam milczeć! Milczenie i brak reakcji oznacza akceptację! Wtedy jesteście współodpowiedzialni za zło, które się dzieje tuż obok. Dlatego sądy powinny wydawać surowe wyroki, zamiast doszukiwać się niskiej szkodliwości czynu względem sprawców maltretujących i zabijających zwierzęta – komentuje Biłgorajskie Stowarzyszenie Opieki nad Zwierzętami „Podaj Łapę”.

– Kicia jest oswojona, lgnie do człowieka. Jest młoda. Szykujemy ją do operacji kastracji. A potem poszukamy jej domu. Dzieci są bohaterami tej historii. Wspaniale, wrażliwe, cudowne i tak odpowiedzialne dzieci! Gdyby nie one, kotka zginęłaby pod kołami rozpedzonego pociągu. Nam, dorosłym, powinno być wstyd, że to właśnie dorośli dopuszczają się tak haniebnych, podłych, przerażających i niedozwolonych prawnie czynów – przekazują poruszeni wolontariusze z Biłgoraja.

Kamieniami w kaczki

Niestety to nie koniec. Nad zalewem Bojary w Biłgoraju dwie nastolatki rzucały kamieniami w kaczki. Jedną z nich uderzyły w głowę. Zwierzę zaraz po zdarzeniu prawdopodobnie straciło przytomność.



Kotka była przywiązana do torów kolejowych w Biłgoraju. Szarpała się, ale nie miała szans samodzielnie się uwolnić

– Niedługo po wypadku kaczuszka trafiła do naszej przychodni z zaburzeniami neurologicznymi – informuje przychodnia Wet-Medical z Biłgoraja. Poszukiwanie są świadkowie, a sprawa zostanie zgłoszona na policję. Do zdarzenia doszło 11 lipca (wtorek) w godzinach popołudniowych.

– Dwie nastolatki rzucały kamieniami w kaczki. Jedną z nich uderzyły w głowę. Na zwrócenie im uwagi przez mężczyznę, pracownika przystani, odpowiedziały gromkim śmiechem, po czym uciekły na rowerach. Zwierzę zaraz po zdarzeniu prawdopodobnie straciło przytomność. Podałyśmy jej

leki. Nie wiemy jednak, czy uda nam się uzyskać u niej w pełni powrót do zdrowia – przekazują weterynarze.

W obu przypadkach poszukiwani są świadkowie, którzy pomogą ustalić sprawców. Przypominamy. Artykuł 35 kodeksu karnego mówi, że kto znęca się nad zwierzętami, zabija je, pod-



Do biłgorajskich weterynarzy trafiła kaczka trafiona kamieniem w głowę

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 13 grudnia 2016 roku za znęcanie się nad zwierzętami może być uznane każde zadawanie lub dopuszczenie do zadawania bólu lub cierpienia, gdy wykaże się, że zachowanie to było niehumanitarne, a więc nieuwzględniające potrzeb zwierzęcia lub niezapewniające mu opieki czy też ochrony.

lega karze pozbawienia wolności do trzech lat. W przypadku działania ze szczególnym okrucieństwem kara wynosi od trzech miesięcy do pięciu lat więzienia.

Tomasz Zalewa

Takich przypadków jest niestety znacznie więcej

- Te przypadki znęcania się nad zwierzętami w Biłgoraju to tylko dwa, o których wiemy. Jest ich niestety znacznie więcej. Przerażające jest to, że wiele osób widzi takie sytuacje, wie o nich, ale kompletnie nie reaguje - mówi Marta Pysz z Biłgorajskiego Stowarzyszenia Opieki nad Zwierzętami „Podaj Łapę”.

Włos się na głowie jeży. A to są tylko dwa przypadki znęcania nad zwierzętami, o których wiemy.

To jest przerażające. Wiele przypadków znęcania się nad zwierzętami jest na pewno, ale się o nich nie dowiemy w porę, albo wręcz nigdy, bo będzie już za późno dla tych zwierząt.

Zgłosili się jacyś świadkowie po tych ostatnich smutnych

BIL

wydarzeniach?

W przypadku tego kotka - zwierzę znalazły małe dzieci. Zabrały je do domu i rodzina opiekowała się nim przez noc. Później przywieźli zwierzę do gabinetu weterynaryjnego i musieli wyjechać na wakacje. Nie ma ich w tej chwili i praktycznie tylko dzieci widziały to, co się stało. Apelujemy jednak do wszystkich, być może ktoś zauważył, jak zwierzę było przywiązywane do torów kolejowych. Prosimy o kontakt. Z kolei od świadków rzucania kamieniami w kaczki wiemy, że sprawcami są kilkunastoletnie dziewczyny. Starsze i na pewno miały pewną świadomość tego, co robią. Świadkowie pamiętają, jak one wyglądają, niestety nie ma monitoringu i nadal nie udało się ustalić, kim są. To znaczy monitoring działał, ale nie uchwycił tej sytuacji w tym miejscu. Nie wiemy, kto to, ale być może uda się ustalić personalia.



Marta Pysz, Biłgorajskie Stowarzyszenie Opieki nad Zwierzętami „Podaj Łapę”
W teorii te kary za znęcanie się nad zwierzętami są, ale w praktyce ci ludzie praktycznie nie odczuwają żadnych konsekwencji swojego postępowania

Dlaczego ludzie to robią? To jest głupota? Z nudów i z braku wyobraźni?

Ja myślę, że wynika to z braku uwrażliwienia wyniesionego z rodzinnego domu. Generalnie dzieci mają w sobie wrażliwość, ale wzorują się na tym, co robią dorośli, potrzebują dobrego przykładu do naśladowania. Tego często brakuje i są tego smutne efek-

ty. Przecież te nastolatki, które rzucały kamieniami w zwierzęta, były w pełni świadome tego, co robią i jak to się może skończyć. Z premedytacją działały w złej wierze po to, żeby skrzywdzić te kaczki. I to jest przerażające.

Pani mówi o dzieciach, ale wielu dorosłych wcale nie zachowuje się lepiej.

Tak to niestety wygląda. Oczywiście nie ma świadków, ale wydaje nam się właśnie, że tego kotka przywiązała do torów osoba dorosła. Przywiązała i zostawiła na pewną śmierć. To jest młoda, ale gotowa do rozrodu kocią, która jest już po operacji kastracji. Prawdopodobnie ktoś chciał się pozbyć kota, żeby nie mieć problemu z małym kociętami. To jest bardzo nieodpowiedzialne. Kotka na pewno miała do czynienia z ludźmi, bo jest oswojona, przyzwyczajona do ludzi i dosłownie tuli się do człowieka.

A może kary za znęcanie się nad zwierzętami powinny być znacznie bardziej zaostrzone?

Z całą pewnością tak. W teorii te kary są, ale w praktyce ci ludzie praktycznie nie odczuwają żadnych konsekwencji swojego postępowania. Dużo dałoby bardziej rygorystyczne wyroki sądowe, bo ludzie zwyczajnie się nie boją. Przecież kodeks karny pozwala na to, żeby kogoś osadzić w więzieniu nawet na trzy lata. A pomimo tego takich kar praktycznie nie ma. Takie wyroki to zwykle w zawieszeniu, czasem jakieś prace społeczne i to wszystko. Gdyby sprawca poszedł do więzienia i sprawa została nagłośniona, to może kolejny zastanowiłby się, zanim rzuci kamieniem w zwierzę, czy przywiąże go do torów, albo będzie torturował i się wyżywał.

Dużo takich sygnałów dostajecie?

Niestety dużo. Szczególnie z terenów wiejskich jest dosyć dużo zgłoszeń. Na przykład psy są trzymane na krótkich łańcuchach, gdzie zwierzę praktycznie nie może się ruszać i mocno cierpi. W lecie i przy upałach wiele zwierząt nie dostaje wody. Jak można w ten sposób traktować psa czy kota? A to niestety rzecz wistowa i takich sytuacji jest dużo. Są też takie zgłoszenia, że ktoś nadużywa alkoholu i kompletnie zapomina, że ma zwierzę, które kona w męczarniach. Przerażające jest to, że wiele osób widzi takie sytuacje, wie o nich, ale kompletnie nie reaguje. Jedni obawiają się reakcji, inni po prostu machną ręką i nie chcą się odezwać. Przez to niestety dochodzi do takich sytuacji jak te dwa wydarzenia w Biłgoraju. Dla mnie szokujące wydarzenia.

Tomasz Zalewa

80 rocznica wysiedleń Dereźni

Dlaczego ciągle o tym mówicie, po co przypominacie? - Naszym obowiązkiem jest pamiętać!

23 lipca Dereźnia (gm. Biłgoraj) zaprosiła na 80. rocznicę wysiedleń wsi. Była wspólna modlitwa, wspomnienia, wystawa i rekonstrukcja tego najtragiczniejszego w historii wsi dnia. Podczas uroczystości nie mogło zabraknąć ludzi, którzy pamiętają tamte wydarzenia. - Był piękny słoneczny dzień, tak jak dzisiaj, był piątek 1943 roku. Rozpoczęła się gehenna dla wielu mieszkańców wsi Dereźnia - tymi słowami rozpoczęły się obchody 80. rocznicy wysiedleń wsi.

23 lipca po raz drugi zorganizowano obchody wysiedleń wsi Dereźnia w gminie Biłgoraj.

- Po to, by młodsze pokolenie pamiętało o tych tragicznych wydarzeniach - **zaznaczają organizatorzy**. Przy okazji uroczystości głoszący homilię, pochodzący z Dereźni, ksiądz Józef Dzikuch, przytoczył wspomnienia pani Władysławy Kruszelewskiej z domu Wilczak, która jako dziecko trafiła do obozu na Majdanku. Pani Władysława urodziła się 17 lipca 1935 w Dereźni Solskiej. Spokojne rodzinne życie na wsi zostało przerwane akcją wysiedleńczą. Całą Dereźnię Solską Niemcy wysiedlili 4 lipca 1943 roku. Wypędzona także 7-osobowa rodzina Wilczaków.

- Tego dnia ojciec rano wyszedł do pracy w pole. Jednak szybko wrócił. Wszyscy mieszkańcy wsi musieli stawić się na placu nieopodal naszego domu.



Mieszkańcy wsi Dereźnia licznie wzięli udział w obchodach 80. rocznicy wysiedleń wsi

Co kilka metrów stali żołnierze z psami u nogi. Niemcy mówili: „Nie bójcie się. Tam, gdzie was zabierzemy, będzie wam dobrze”. Słowa Niemców tłumaczyła moja nauczycielka. Mieliśmy zaufanie do niej i do słów, które mówiła. Nagle padł rozkaz, by wrócić do domów i zabrać najpotrzebniejsze rzeczy na 3-dniową podróż. Proszę sobie wyobrazić, jakie to było bolesne dla rolników. Trzeba było zostawić krowę, konia, wszystkie zwierzęta i cały dobytek. Rodzice zabrali chleb, trochę sera i wodę na drogę. No i ubrania dla mnie i mojego rodzeństwa. Ja zabrałam elementarz, zeszyty i ołówki. Potem nas prowadzono przez wieś. Podjechały duże samochody, wpychano nas na siłę. To nie było zaproszenie - **wspomina pani Władysława**. Dalej pojawia się opis dramatycznej podróży przez obozy tymczasowe i obóz w Majdanku. Jedni zostali w obozie, inni trafili do Niemiec na przymusowe roboty. Tego dnia wysiedlono nie tylko Dereźnię, ale również: Majdan,



W Dereźni pamięć o ofiarach wysiedleń jest wciąż żywa

Rogale, Łukową, Księżpól, Sól. - Teraz można to wszystko odczytać z tablicy informacyjnej, ale nikt nie odczyta tego, co przeżyłam - **wspomina pani Władysława**.

- Dlaczego przypominać? (...) Dziś młodzi Niemcy pytają mnie z wyrzutem: „Dlaczego ciągle o tym mówicie, po co przypominacie?”. Moim obowiązkiem jest pamiętać, choć wybaczyłam. Zło jednak może znów wybuchnąć w najgorszej postaci. Trzeba być czujnym

i pamiętać... - brzmią słowa pani Władysławy. Obchodom wysiedleń towarzyszyły: koncert patriotyczny w wykonaniu dzieci, przemówienia okolicznościowe, wystawa oraz rekonstrukcja wydarzeń przygotowana przez grupę rekonstrukcji historycznych „Wir” na placu koło Wilczaka - tam, gdzie 80 lat temu mieszkańcy byli spędzani podczas wysiedleń.

Natalia Račaitis



Strażacy OSP Dereźnia pełnili wartę pod tablicą poświęconą ofiarom wysiedleń wsi Dereźnia



Mieszkańcy Dereźni, politycy oraz samorządowcy z terenu powiatu wzięli udział w obchodach 80. rocznicy wysiedleń Dereźni



Strażacy z OSP Dereźnia czynnie włączyli się w organizację uroczystości



Ksiądz Józef Dzikuch wygłosił homilię podczas uroczystej mszy świętej oraz przypomniał tragizm związany z wysiedleniem wiosek



Osoby, które przeżyły wysiedlenia, były obecne podczas uroczystości, a ich świadectwo przypominało o okrucieństwach wojny

R E K L A M A

**SKUP ZWIERZĄT
RZEŹNYCH**
KROWY, JAŁÓWKI, BUHAJE, KONIE
KONKURENCYJNE CENY
ODBIÓR Z GOSPODARSTWA ROLNIKA
668 175 526

**KURSY
SZKOLENIA
USŁUGI BHP**
OSK WUBEX
84 686 14 01

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

📍 Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12
☎ 84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025
www.bmsurma.com.pl

Potrącenie rowerzystki w Bidaczowie: sąd nakazał ponowne rozpatrzenie sprawy. Będzie rekonstrukcja wypadku

12 listopada 2022 roku w Bidaczowie Starym doszło do wypadku, wskutek którego potrącona 71-letnia rowerzystka z poważnymi obrażeniami trafiła do szpitala. Kierowca odjechał. Prokuratura umorzyła dochodzenie w tej sprawie. Rodzina pokrzywdzonej złożyła zażalenie.

Przypomnijmy: Kierowca samochodu osobowego, który w Bidaczowie 12 listopada 2022 roku potrącił jadącą rowerem 71-letnią panią Janinę, uciekł z miejsca zdarzenia. Dopiero po dwóch dniach sam zgłosił się na komendę, a swoje zachowanie tłumaczył doznany szokiem, jednak, jak stwierdził, po przemyśleniu sprawy postanowił zgłosić się na policję. Rodzina rowerzystki już w listopadzie miała poważne wątpliwości co do pracy policji podczas wyjaśniania okoliczności zdarzenia. Chodziło między innymi o niezabezpieczenie pojazdu, który potrącił kobietę. Jak ustaliła policja, kobieta, jadąc rowerem, nie miała świateł, a jedynie kamizelkę odbłaskową. Synowa pani Janiny wyjaśniała nam, że kamizelka była owinięta wokół koszyka zamontowanego z przodu rowe-

ru. Pani Janina miała złamane obie ręce. Od listopada przeszła w sumie pięć operacji.

Kierowca uciekł. Dochodzenie umorzono

W pierwszej połowie maja tego roku postępowanie w tej sprawie zostało przez prokuraturę umorzone. Prokurator na podstawie opinii biegłego przyjął, że zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym powstało w chwili, gdy Janina D. wjechała na jezdnię nieoświetlonym rowerem. W związku z tym uznał, iż postępowanie w przedmiotowej sprawie należy umorzyć na zasadzie art. 17§1 pkt 2 kpk - wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego.

Pełnomocnik pokrzywdzonej wniósł zażalenie na taką decyzję organów ścigania. W uzasadnieniu podnosił szereg uchybień, które jego zdaniem wynikały z błędnej opinii biegłego, że rowerzystka w momencie zdarzenia była niewidoczna oraz z zaniechania przeprowadzenia eksperymentu dowodowego na miejscu zdarzenia. Pełnomocnik w zażaleniu zarzucał oparcie rozstrzygnięcia na niekompletnym materiale dowodowym, obrazę przepisów prawa procesowego, czyli nieuzasadnione odstąpienie od przepro-



W okolicach tego miejsca w Bidaczowie Starym 12 listopada 2022 roku doszło do potrącenia rowerzystki przez kierowcę audi, który uciekł z miejsca zdarzenia

29 czerwca Sąd Rejonowy w Biłgoraju uchylił w całości zaskarżone postanowienie Prokuratury oraz nakazał prokuratorowi uzupełnienie postępowania przygotowawczego

wadzenia dowodu z eksperymentu procesowego w miejscu wypadku w warunkach pory nocnej, przy zapalonych latarniach z udziałem świadków, biegłego i pełnomocnika oraz z wykorzystaniem biorących udział w zdarzeniu pojazdów

Sąd w całości uchylił postanowienie prokuratury

29 czerwca odbyło się po-

siedzenie sądu w tej sprawie. Sąd Rejonowy w Biłgoraju uchylił w całości zaskarżone postanowienie prokuratury oraz nakazał uzupełnienie postępowania przygotowawczego. - Przeprowadzenie eksperymentu procesowego jest w niniejszej sprawie o tyle istotne, że pozwoli otrzymać odpowiedź, czy w wytworzonej sytuacji drogowej kierujący samochodem naruszył zasady bezpieczeństwa

drogowego przy wykonaniu manewru wyprzedzania - czytamy w uzasadnieniu sądu. Sąd nakazał przeprowadzenie rekonstrukcji wypadku (eksperymentu procesowego), na podstawie którego ma zostać sporządzona uzupełniająca opinia biegłego na okoliczność, czy kierujący pojazdem miał możliwość zauważenia pokrzywdzonej rowerzystki, a tym samym, czy popełnił nieprawidłowości, jakie i w jakim zakresie rzutują one na jego ewentualną odpowiedzialność za to zdarzenie drogowe.

Zaoczny wyrok za wykroczenie

Okazuje się, że to nie jest jedyne postępowanie w tej sprawie. Policja skierowała do sądu wniosek o ukaranie kierowcy za wykroczenie: za to, że w dniu 12 listopada 2022 jako kierujący samochodem, uczestnicząc w wypadku, nie udzielił niezwłocznie pomocy ofierze tegoż wypadku.

27 czerwca Sąd Rejonowy w Biłgoraju wydał wyrok nakazowy na posiedzeniu bez udziału stron. Uznał obwinionego kierowcę audi za winnego i wymierzył mu karę grzywny w wys. 1 tys. zł oraz zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów na sześć miesięcy. Pani Janina, która wystąpiła

w charakterze oskarżyciela posiłkowego, złożyła sprzeciw, uzasadniając to tym, że wyrok jest rażąco niski. Złożenie sprzeciwu w takim przypadku oznacza, że orzeczenia już nie ma, a sprawa będzie rozpatrywana w zwykłym trybie.

Prokuratura w Janowie Lubelskim nie widzi uchybień w pracy Policji

W tej sprawie jest jeszcze jeden wątek. Prokuratura Rejonowa w Janowie Lubelskim zajmowała się natomiast sprawą ewentualnego przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy KPP w Biłgoraju podczas prowadzenia śledztwa w sprawie wypadku w Bidaczowie. W marcu prokuratura w Janowie Lubelskim odmówiła wszczęcia śledztwa w tej sprawie.

- Sąd Rejonowy w Biłgoraju postanowieniem z dnia 24 maja 2023 r. utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia śledztwa - mówi Małgorzata Moskał, prokurator rejonowy w Janowie Lubelskim.

Natalia Raćkaitis

Biłgorajska policja: Możemy wybić szybę

Gdy widzimy w rozgrzanym, zamkniętym i pozostawionym samochodzie dziecko lub zwierzę, możemy wybić szybę. - Nie będziemy wówczas pociągnięci do odpowiedzialności za zniszczone mienie - instruuje policja. To ważna informacja, zwłaszcza teraz, kiedy temperatury są naprawdę wysokie.

Samochód nagrzewa się bardzo szybko i stanowi śmiertelne zagrożenie dla naszych pupili.

- Pojazd nagrzewa się bardzo szybko do nawet 50-60 stopni, a taka sytuacja stwarza

już zagrożenie. Jeżeli widzimy, że zagrożone jest ludzkie życie, albo wewnątrz pojazdu znajduje się zwierzę, które jest już umęczone tą temperaturą, jak najbardziej możemy wybić szybę, ponieważ będziemy ratować wtedy życie i nie będziemy ponosić odpowiedzialności - przekazują policjanci.

Szyby przepuszczające promieniowanie słoneczne nie tylko to widzialne, ale i podczerwone, które odpowiada za wzrost temperatury, są dodatkowym izolatorem, przez co ciepło zostaje w aucie. Nawet samochód, który stoi w cieniu, zmienia się bardzo szybko w piekarnik. Już kilka minut przebywania w takich warunkach może doprowadzić do przegrzania organizmu i śmierci, bez względu na to, czy w aucie znajduje się pies,

kot, dorosły człowiek, czy dziecko. Sytuacji nie uratuje pozostawienie uchylonego okna - chłodzi ono wnętrze samochodu tylko w niewielkim stopniu. Wydawać by się mogło, że nic złego się nie stanie, jeśli zostawimy psa tylko na chwilę, by zrobić szybkie zakupy, czy załatwić jakąś sprawę. Nic bardziej mylnego! W zamkniętym aucie temperatura rośnie błyskawicznie.

Tomasz Zalewa

200 tysięcy złotych. Co zrobić z taką kasą

Dostajesz 200 tysięcy złotych. I co z tymi pieniędzmi zrobić dla Biłgoraja? Urząd Miasta szuka pomysłów i podpowiedzi. Ruszyła kolejna edycja Budżetu Obywatelskiego Gminy Miasto Biłgoraj. Do dyspozycji mieszkańców jest 200 tys. zł.

Budżet obywatelski to wydzielona część budżetu Miasta Biłgoraja, o której ostatecznym przeznaczeniu zdecydują w głosowaniu mieszkańcy. W tej edycji do dyspozycji mieszkańców Biłgoraja jest 200 tys. zł.

Każdy mieszkaniec Biłgoraja, który jest zameldowany lub mieszka na terenie Miasta Biłgoraja i który w dniu głosowania miał ukończone 16 lat, może zgłosić, na co wydać te pieniądze.



MASZ POMYSŁ NA ZMIANY W BIŁGORAJU?

Weź udział w Budżecie Obywatelskim!

Zobacz więcej na bilgoraj.budzet-obywatelski.org



Do końca lipca mieszkańcy Biłgoraja mogą składać propozycje projektów do Budżetu Obywatelskiego

Harmonogram Budżetu Obywatelskiego Gminy Miasto Biłgoraj na rok 2024:

Składanie przez mieszkańców propozycji projektów - od 1 do 31 lipca 2023 r.

Ocena i opiniowanie projektów - od 1 sierpnia do 31 sierpnia 2023 r.

Ogłoszenie listy projektów poddanych pod głosowanie - do 31 sierpnia 2023 r.

Głosowanie mieszkańców na projekty - od 1 do 30 września 2023 r.

Oficjalne ogłoszenie wyników głosowania - do 5 października 2023 r.

Tomasz Zalewa

Radnemu powiatowemu od ponad dwóch lat na sesje nie po drodze. Ale diety ciągle pobiera

Mirosław Tujak już prawie 30 lat zasiada w radach samorządów: najpierw przez pięć kadencji w Radzie Miejskiej, a od 2018 w Radzie Powiatu. Przez ostatnie dwa lata przestał jednak pojawiać się na sesjach. A diety pobiera - i to nie małą, bo tylko w tym roku skasował już ponad 11 tys. zł za... zerową frekwencję. W ubiegłym roku za dwie sesje wpadło mu do kieszeni ponad 21 tys. zł.

Po tym, jak radni powiatowy Klubu Biłgorajszczyzna po raz kolejny upomnieli się o wykaz etatów w starostwie na przestrzeni ostatnich kilku lat, w celu przeanalizowania zasadności zatrudniania nowych pracowników [piszemy o tym na stronie 7], nasz Czytelnik zwrócił uwagę, że radni analizę powinni rozpocząć od własnych szeregów.

Radny z zerową frekwencją

Okazuje się, że radny powiatowy Mirosław Tujak w tym roku nie pojawił się na żadnej z siedmiu sesji Rady Powiatu. W 2022 roku obecny był na dwóch (na 12 przeprowadzonych), a w 2021 r. - na pięciu (na 10 przeprowadzonych). A diety pobiera - i to całkiem sporą sumkę, nawet po odliczeniu potrąceń za nieobecności. W zdecydowanej większości nieusprawiedliwione.

Mirosław Tujak radnym od 1998 r.

Mirosław Tujak to postać do-



- Deklaruję sumienną, rzetelną i uczciwą pracę - mówił Mirosław Tujak przed wyborami samorządowymi w 2018 roku

brze znana na biłgorajskiej scenie samorządowej. Od 1998 do 2018 roku nieprzerwanie przez pięć kadencji był radnym Rady Miasta Biłgoraja. Aktywnym radnym. Pełnił funkcje: przewodniczącego Rady Miasta, dwukrotnie wiceprzewodniczącego Rady, przewodniczącego Komisji Rewizyjnej i dwukrotnie przewodniczącego Komisji Oświaty i Kultury.

Od 2018 roku jest natomiast radnym powiatowym. W wyborach samorządowych w 2018 roku startował z list Komitetu Wyborczego Wyborców Biłgorajszczyzna i otrzymał 634 głosy. Obecnie jest członkiem Komisji Zdrowia, Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Bezpieczeństwa oraz sekretarzem Klubu Biłgorajszczyzna.

W trzy lata od 100 procent do 0 procent

Radny Tujak jeszcze w 2020 roku był w szczytowej formie, bo wziął udział we wszystkich sesjach Rady Powiatu. W 2021 r. jego frekwencja zaczęła spadać, bo pojawił się tylko na pięciu z dziesięciu sesji. Pod-

czas jednej z ostatnich, na których był, w czerwcu 2021 r., walczył o inwestycje drogowe na terenie całego miasta i wypominał Zarządowi Powiatu brak zaangażowania w sprawy miasta. Zwrócił uwagę między innymi na brak potrzebnych miastu inwestycji drogowych

- Mieszkańcy ulic Polnej, Nadstawnej, 400-lecia, Sitariskiej, Harcerskiej czekają cierpliwie na poprawę warunków życia przy tych ulicach. Postawę taką traktuję, jako, z przykrością muszę powiedzieć, brak zaangażowania Zarządu w sprawy miasta Biłgoraja, stolicy naszego powiatu - mówił Tujak, podkreślając, że jest radnym wszystkich mieszkańców Biłgoraja, a nie tylko swojego osiedla.

Po czym radny pojawił się jeszcze na sesji lipcowej, a następnie mieszkańcy długo musieli czekać, by kolejny raz zobaczyć swojego radnego. Radny Tujak był nieobecny na sesjach przez kolejny rok. W 2022 r. zjawił się dwa razy - w kwietniu i w lipcu 2022 roku. Od jego ostatniej obecności minął znowu równy rok, a radny nie pojawił się na se-

sji ani razu. A w 2023 odbyło się już siedem sesji, a radny Tujak ma siedem nieusprawiedliwionych nieobecności. W międzyczasie wypłaty - i to nie małe - z tytułu diet sukcesywnie wpływają na jego konto i rosną proporcjonalnie do jego nieobecności.

Z roku na rok „coraz lepiej”. W 2023 r. zgarnął już ponad 11 tys. zł. A nie pojawił się ani razu

W 2020 roku radny Mirosław Tujak był obecny na wszystkich dziewięciu sesjach, za co otrzymał niewiele ponad 14 tys. zł.

W 2021 r. radny obecny był pięć razy, za co dostał 13,5 tys. zł.

W 2022 r. za dwie sesje (na 12 przeprowadzonych), na których był obecny, skasował ponad 21 tys. zł.

W tym roku radny nie zjawił się na żadnej sesji, ale z tytułu diety wypłacono mu już dokładnie 11 tys.114 zł 25 gr.

Radny Mirosław Tujak jest również przewodniczącym Rady Osiedla Śródmieście.

Z Ustawy o samorządzie gminnym

art. 23

1. Radny obowiązany jest kierować się dobrem wspólnoty samorządowej gminy. Radny utrzymuje stałą więź z mieszkańcami oraz ich organizacjami, a w szczególności przyjmuje zgłaszane przez mieszkańców gminy postulaty i przedstawia je organom gminy do rozpatrzenia, nie jest jednak związany instrukcjami wyborców

art. 24

Radny jest obowiązany brać udział w pracach rady gminy i jej komisji oraz innych instytucji samorządowych, do których został wybrany lub desygnowany

Pełna dieta radnego Mirosława Tujaka w 2023 r. wynosi 2555 zł na miesiąc.

W poszczególnych miesiącach wysokość wypłaconej diety (przy zerowej frekwencji na sesjach) wynosiła:

za styczeń 2023 r. - 2555 zł;
za luty 2023 r. - 1405,25 zł;
za marzec 2023 r. - 1788,50 zł
za kwiecień 2023 r. - 1788,50 zł;
za maj 2023 r. - 1788,50 zł;
za czerwiec 2023 r. - 1788,50 zł.

Ponad 11 tys. zł pobrał w tym roku radny, nie będąc na żadnej sesji Rady Powiatu

Z tego tytułu także pobiera dietę (3,240 zł w 2022 roku, 4,200 zł w 2021 r.). Z kronikarskiego obowiązku odnotujemy tylko, że 2 marca br. odbyło się dwugodzinne spotkanie sprawozdawcze Rady Osiedla „Śródmieście”, które prowadziła Joanna Solska, pełniąca funkcję zastępcy przewodniczącego Rady Osiedla „Śródmieście”. Przewodniczącego Tujaka na zebraniu nie było.

Radny o pieniądzach rozmawiać nie chce

Udało nam się skontaktować telefonicznie z radnym Tujakiem, jednak odmówił komentarza w sprawie jego nieobecności i pobieranych diet. Powiedział, że jest na wyjeździe, który mu się przedłużył. W rozmowie z nami podkreślił

tylko, że przez 28 lat pracy radnego nie mówił publicznie o swoich dochodach i dalej nie zamierza tego robić.

Główne dochody z pracy w Niemczech

Z oświadczeń majątkowych radnego wynika, że jego główny dochód w wysokości 131,6 tys. zł to dochód z umowy o pracę - jako kierowca w firmie Anger Bus Potsdam w Niemczech. Mirosław Tujak jest również pracownikiem Przedszkola Samorządowego nr 2 w Biłgoraju. Jeszcze w 2021 r. praca ta była jego głównym źródłem dochodu, natomiast w 2022 r. wykazał dochód z tytułu umowy o pracę w przedszkolu w wysokości 2 tys. 739 zł 81 gr.

Natalia Račaitis

Donos na radnego powiatu. Henryk Paska mógł stracić mandat

Henryk Paska, radny powiatu biłgorajskiego, mógł stracić mandat. Wszystko przez anonimowy donos. Mimo że skarga była anonimowa, komisarz wyborczy wszczął procedury wyjaśniania.

Rada Powiatu Biłgorajskiego 20 lipca podjęła uchwałę w sprawie mandatu radnego Henryka Paski.

Anonim wszczął procedury

19 czerwca komisarz wyborczy w Zamościu II przekazał

przewodniczącemu Rady Powiatu, Marianowi Kurzyni, pismo w sprawie szczegółowego wyjaśnienia dotyczącego miejsca zamieszkania Henryka Paski na terenie powiatu biłgorajskiego. Tylko taka osoba może być radnym powiatowym.

Przewodniczący przekazał pismo do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, aby ta ustaliła, czy wygaszenie mandatu radnego byłoby zasadne.

Komisja zapoznała się z wyjaśnieniami burmistrza Józefa, bo w tej gminie mieszka radny oraz samego radnego Paski. Poczyniła następujące ustalenia:

- Jego miejsce zamieszkania i centrum życiowe znajdują się



Henryk Paska, radny Serdecznie dziękuję za obiektywne głosowanie dotyczące mojej osoby.

na terenie powiatu biłgorajskiego, w związku z powyższym spełnia przesłanki z art. 5 pkt 9 Kodeksu Wyborczego, należy przez to rozumieć zamieszkanie w określonej miejscowości, pod oznaczonym adresem, z zamiarem stałego pobytu - czytamy w uzasadnieniu uchwały.

Jednogłośnie decyzją radny Henryk Paska nie utracił prawa wybieralności i tym samym nie stracił mandatu.

To już trzeci donos na radnych PiS

Marcin Kulig, przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, w imieniu radnych Klubu PiS dziękował za jedno-głośną decyzję. Przypomniał, że jest to już trzecia tego typu sytuacja. Dokładnie rok temu wpłynął podobny donos w sprawie starosty biłgorajskiego, Andrzeja Szarlipa, a wcześniej ktoś podał w wątpliwość



Marcin Kulig

przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji

My nie jesteśmy przyspawani do stołków. Mamy przykłady tego, że radni PiS, jeśli nie mogą wykonywać swoich obowiązków jako radni, to sami rezygnują z mandatów. Mamy przykład z miasta Biłgoraja, gdzie jeden z radnych nie mógł pogodzić swojej pracy z granicą i zrezygnował z mandatu.

[red.: Grzegorz Bednoński w czerwcu 2022 r. zrzekł się mandatu radnego. Jak sam tłumaczył, spowodowane to było wyjazdem za granicę.]

miejsce zamieszkania radnego Marcina Kuliga.

- Osoby, które to robią, albo są tak zawistne, albo tak zaślepione i nie widzą tego, jak bardzo my wszyscy staramy się pracować dla dobra powiatu. Czy to ja, czy to pan starosta, czy kolega Henryk, bierzemy aktywny udział w komisjach,

w posiedzeniach Rady Powiatu, mamy dobry kontakt z naszymi wyborcami, nie ukrywamy się przed nimi i widać naszą aktywność we wszystkich aspektach rady powiatu - podsumował Kulig.

Natalia Račaitis

BIL

Ilu pracowników zatrudnia starostwo?

A po co tam tylu radców prawnych?

Nasi czytelnicy oraz radni biorą pod lupę stan zatrudnienia w Starostwie Powiatowym. Padają pytania o liczbę wszystkich etatów oraz radców prawnych. - Realizacja skomplikowanych i kosztownych inwestycji wymaga stałego nadzoru - tłumaczą urzędnicy i pokazują liczby.

Radni Klubu „Biłgorajszczyzna” w składzie Jarosław Lipiec, Ewa Maciocha, Jerzy Krasoń i Michał Dec 9 marca skierowali do starosty biłgorajskiego interpelację z prośbą o informacje dotyczącą faktycznego stanu zatrudnienia w Starostwie Powiatowym od 31 grudnia 2018 roku do 31 grudnia 2022 roku.

- Na podstawie powyższych informacji zamierzamy przeanalizować racjonalność zatrudnienia nowych pracowników - tłumaczą radni klubu „Biłgorajszczyzna”.

Ile etatów w starostwie?

Podczas sesji Rady Powiatu, 20 lipca Andrzej Szarlip udzielił radnym ustnej informacji o stanie zatrudnienia w odniesieniu do liczby etatów za poprzedniej kadencji.

- Według stanu na 1 grudnia 2014 roku, czyli na początek kadencji pana Mariana Tokarskiego, było to 123,5 etatu. Później nastąpiła zmiana starosty na pana Kazimierza Pateraka i przez te trzy lata, do 2017 r., nastąpił wzrost o pięć etatów, czyli było to 128,5 etatu. Kiedy pan Paterak kończył kadencję (22 listopada 2018 r.), było 135,5 etatów, a na dzień sporządzania informacji (31 maja br.) jest 138 etatów. Czyli przez tę kadencję wzrost zatrudnienia wynosi 2,5 etatu - wyjaśnił Andrzej Szarlip, starosta biłgorajski.

Szarlip tłumaczy, skąd wzięły się dodatkowe etaty: pół etatu dostała sprzątac-

ka w przejętym przez powiat budynku na Włosienkarskiej, doszedł etat związany z RODO (wymagany ustawowo) oraz etat w geodezji, gdzie przejęto zadania z dwóch gmin.

Starosta zaznacza, że są to stałe etaty, finansowane przez powiat, z wyłączeniem tych, na które pieniądze zostały pozyskane z Funduszy Unijnych.

Troska o mieszkańców czy polityczna gra?

Starosta biłgorajski powiedział, że jego zdaniem rozliczanie z etatów jest atakiem politycznym. Dodał, że takie dane nie powinny być analizowane w oderwaniu od sytuacji innych samorządów, dlatego Starostwo, w celu porównania, wystąpiło o dane dotyczące zatrudnienia do Urzędów Miejskich w Biłgoraju i Tarnogrodzie.

- Żebyśmy mieli szerszy pogląd, jak to w innych samorządach wygląda i czy jest porównywalne do lat ubiegłych, czy też następuje zwiększenie - podsumował Szarlip.

- Dlaczego akurat w Tarnogrodzie i Biłgoraju? Czy to nie jest złośliwość z pana strony? Jeśli by to było za pytanie do wszystkich samorządów, tak, proszę bardzo. Ale tutaj jest atakowanie mojej osoby za to, że pytam o to, o co pytają mieszkańcy. Czy to zamykanie ust radnemu? - pytał radny Michał Dec, który jest byłym wiceburmistrzem Biłgoraja oraz ojcem burmistrza Tarnogrodu, Pawła Deca.

- Samorządy zostały wyłonione w drodze losowania - odparł Szarlip.

- Czy to sierotka Marysia losowała? - odciął się radny Dec, po czym przewodniczący Marian Kurzyna zamknął dyskusję na ten temat.

Ilu radców prawnych pracuje w starostwie?

O liczbę etatów radców prawnych w Starostwie pytali natomiast nasi Czytelnicy.

Jeden z nich zwrócił uwagę na liczbę radców prawnych zatrudnionych w Starostwie i pyta o ich funkcję.

- Obserwując sesję Rady Powiatu, co raz jest inny radca prawny. Ostatnio pojawił się kolejny - Piotr Cyran, o którym zresztą sami pisaliście przy tej sprawie zwolnionego kierowcy - zauważa nasz Czytelnik, pytając, kto jest za co odpowiedzialny i dlaczego aż tylu radców pochyla się nad tematem niewypłaconych odszkodowań pracownikom starostwa.

Po długim i żmudnym procesie uzyskiwania informacji udało nam się ustalić, że aktualnie obsługę prawną Starostwa Powiatowego w Biłgoraju świadczy trzech radców prawnych etatowych (zatrudnionych na podstawie umowy o pracę), tj. Konrad Czarnomski, Elżbieta Pindor, Ireneusz Bulicz oraz Kancelaria Bień & Współpracownicy Kancelaria Radców Prawnych. Z ramienia kancelarii zewnętrznej na chwilę obecną usługi świadczy radca prawny Piotr Cyran (nieprzerwanie od 2019 r.).

- Radca prawny Piotr Cyran świadczy usługi prawne na rzecz Powiatu Biłgorajskiego na podstawie umowy zawartej z Kancelarią „Bień i Współpracownicy Kancelaria Radców Prawnych”. Zgodnie z niniejszą umową do obowiązków kancelarii należy zapewnienie Radcy Prawnego na trzech dyżurach tygodniowo w wymiarze miesięcznym



Michał Dec

radny

Dlaczego akurat w Tarnogrodzie i Biłgoraju? Czy to nie jest złośliwość z pana strony?



Andrzej Szarlip

starosta biłgorajski

Żebyśmy mieli szerszy pogląd, jak to wygląda w innych samorządach, wystąpiliśmy z prośbą o dane do Urzędu Miasta w Biłgoraju i Tarnogrodzie

Obsługę prawną Starostwa Powiatowego w Biłgoraju świadczy trzech radców prawnych etatowych oraz Kancelaria Bień & Współpracownicy Kancelaria Radców Prawnych

84 godzin. Umowa została podpisana na okres jednego roku, a jej wartość wynosi 124 tys. zł netto - informuje Łukasz Pracoń, kierownik Biura Organizacji i Administracji.

Czterech radców prawnych odpowiada za cały powiat

Małgorzata Liwosz-Rudy, sekretarz powiatu, wyjaśnia szczegółowo, że radca prawny Piotr Cyran świadczy usługi na rzecz Powiatu Biłgorajskiego od 2019 r. na podstawie umów zawieranych z kancelarią zewnętrzną na okres jednego roku.

- Podjęcie współpracy z kancelarią zewnętrzną było podyktowane tym, że umowa o pracę z jednym z radców prawnych etatowych uległa rozwiązaniu w związku z nabyciem przez tę osobę prawa do emerytury. Wobec powyższego, pomimo rozpoczęcia współpracy z kancelarią zewnętrzną, liczba radców prawnych wykonujących czynności na rzecz Powiatu nie uległa zmianie względem lat poprzednich. Innymi słowy, zamiast zatrudnić kolejnego radcę prawnego na podstawie umowy o pracę w miejscowości, która przeszła na

emeryturę, Powiat Biłgorajski uznał, że zasadne będzie włączenie w obsługę prawną Starostwa Powiatowego w Biłgoraju podmiotu zewnętrznego. Nadmieniamy również, że radca prawny, Piotr Cyran, był obecny także na innych sesjach powiatu wskazywaną przez Panią w wiadomości e-mail z dnia 29 czerwca także w latach poprzednich - tłumaczy Małgorzata Liwosz-Rudy.

Budżet i inwestycje trzeba nadzorować

Urzędnicy wyjaśniają, że w związku ze wzrostem budżetu i prowadzonymi inwestycjami, liczba radców prawnych, zwłaszcza w porównaniu do ich liczby w mniejszych jednostkach samorządu terytorialnego, nie jest niczym nadzwyczajnym.

- Należy także podkreślić, że w ostatnich latach budżet powiatu znacząco wzrósł z uwagi na wielomilionowe dotacje ze źródeł zewnętrznych (głównie rządowych). Tylko w 2022 r. to kwota 63 mln zł pozyskanych przez Zarząd Powiatu na cele inwestycyjne. Realizacja skomplikowanych i koszt-



Małgorzata Liwosz-Rudy

sekretarz powiatu

Realizacja skomplikowanych i kosztownych inwestycji wymaga stałego nadzoru prawnego. Zespół radców prawnych oprócz obowiązków wynikających z bieżącej działalności powiatu (każdy radca nadzoruje kilka wydziałów w starostwie), czynnie uczestniczy w procesach inwestycyjnych: przebudowy i modernizacji wielu kilometrów dróg powiatowych, przebudowy basenu, modernizacji Autodromu, budowy kompleksu boisk przy ZSBO czy budowy Muzeum Partyzantów Polskich w Osuchach

Liczba etatów w starostwie na przestrzeni lat:

2014 r. - 123,5
2017 r. - 128,5
2018 r. - 135,5
2023 r. - 138

townych inwestycji wymaga stałego nadzoru prawnego. Zespół radców prawnych oprócz obowiązków wynikających z bieżącej działalności powiatu (każdy radca nadzoruje kilka wydziałów w starostwie), czynnie uczestniczy w procesach inwestycyjnych: przebudowy i modernizacji wielu kilometrów dróg powiatowych, przebudowy basenu, modernizacji Autodromu, budowy kompleksu boisk przy ZSBO czy budowy Muzeum Partyzantów Polskich w Osuchach - wyjaśnia Sekretarz Powiatu.

Natalia Raćaitis

Wiatr hula w Miasteczku Kresowym. Nie ma chętnych?



Miasteczko na Szlaku Kultur Kresowych w Biłgoraju świeci pustkami

Pewnie jest piękne, pewnie jest wyjątkowe, ale jest też przerażająco opustoszałe. Chodzi o Miasteczko na Szlaku Kultur Kresowych w Biłgoraju. - Ja rozumiem, że teraz są wakacje w pełni i urlopy. Rozumiem, że ludzie wyjechali, ale tu niemal zawsze jest pusto. Niezależnie od pory roku. Nie ma ludzi, nic się nie dzieje, lokale stoją puste i nikt nie jest zainteresowany wynajęciem - mówi nam napotkana mieszkanka. Sprawdziliśmy jak to wygląda na miejscu.

Tomasz Zalewa



Piłsudskiego w remoncie. Do kiedy?

Trwa rozbudowa ulicy Piłsudskiego w Biłgoraju. Na całym odcinku leży już asfalt. Kiedy mieszkańcy odetchną, a drogowcy sobie pójdą? Urząd Miasta Biłgoraj podaje termin.

Przypomnijmy, 24 czerwca ubiegłego roku, generalny wykonawca rozpoczął roboty budowlane na ulicy Piłsudskiego. To rozbudowa drogi (1377,5 m) wykonanie obustronnych chodników, budowa zjazdów do posesji, budowa oświetlenia ulicznego i kanalizacji deszczowej. Ponadto projekt zakładał przebudowę kolizji z istniejącą infrastrukturą podziemną i budowę kanału

technologicznego.

Roboty rozpoczęły się od prac rozbiórkowych nawierzchni bitumicznej i budowy kanalizacji deszczowej na odcinku od ul. Kościuszki do ul. Długiej. Jak informuje wykonawca, sieci i kolizje na całej drodze oraz chodniki na odcinku od ulicy Kościuszki do ulicy Poniatowskiego zostały już wykonane. W pierwszej połowie lipca, na odcinku od ulicy Poniatowskiego do ulicy Kresowej została ułożona warstwa górna tłucznia i asfaltowa warstwa wiążąca. Na odcinku od ulicy Kościuszki do ulicy Długiej wykonawca położył też warstwę ścieralną. Do końca lipca planuje się położenie warstwy ścieralnej na odcinku od ul. Kościuszki do



Planowany termin zakończenia inwestycji przy ul. Piłsudskiego w Biłgoraju to listopad tego roku

ul. Poniatowskiego (ciąg główny bez zjazdów), gdzie już są wyregulowane studzienki. Planowany termin zakoń-

czenia inwestycji: listopad 2023.

Miasto Biłgoraj uzyskało dofinansowanie do przebu-

dowy ulicy Piłsudskiego ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg w ramach naboru wniosków na 2022 rok. Wartość zadania wynosi 9 884 474,72 złotych, kwota przyznanego dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg wynosi 50 proc. wartości zadania.

Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami zawartymi przez samorządy podczas przekazywania miastu dróg kategorii powiatowej, wkład własny pokryty zostanie w równych częściach przez Powiat Biłgorajski i Gminę Miasto Biłgoraj.

Planowane przez Biłgoraj inwestycje (drogi, ciągi piesze i pieszorowerowe):

Singera, Knappa Parkowa, Makowa, Wiśniowa, Morelowa, Jagodowa Nowakowskiego z przyległymi i ciągiem komunikacyjnym bulwarowym wzdłuż Białej Łady Willowa, Relaksowa, Słowicza modernizacja ul. Wierzbowa, Pękalskiego, Krótka, Borowa budowa ciągu pieszorowerowego przy ul. Bagiennej budowa ciągu pieszego przy ul. Gorajskiego budowa ciągu pieszego przy ul. Kazimierza Wielkiego budowa ciągu pieszego przy ul. Piskora poprawa bezpieczeństwa przejść dla pieszych przy ul. Kościuszki

Tomasz Zalewa
BIL

Najlepsi strażacy w całym powiecie

- W historii jednostki wygraliśmy już chyba w dziesięciu takich zawodach powiatowych, także nie jest to jakiś przypadek i pierwszy sukces - mówi Kamil Bździuch, komendant gminny OSP w Babicach. Strażacy z gminy Obsza wygrali powiatowe zawody i będą reprezentować Ziemię Biłgorajską w rywalizacji wojewódzkiej.

■ **Wątpliwości nie ma. Ochotniczych Straży Pożarnych mamy w powiecie sporo, a najlepsza jest w Babicach.**

Takie są fakty, bo wygraliśmy powiatowe zawody w Płusach, gdzie startowało 27 męskich drużyn OSP z całej Ziemi Biłgorajskiej. Na pewno jest radość i duma, wszyscy się cieszymy. Wiadomo, że to jest ukoronowanie naszej pracy i ćwiczeń.

■ **Impreza była wielka?**

Nie, nie, spokojnie i z głową. Było takie kameralne spotkanie po tych zawodach w remizie. Ale wszystko z wyobraźnią (śmiej).

■ **Co powinniśmy wiedzieć o najlepszej OSP w powiecie?**

Ochotnicza Straż Pożarna w Babicach powstała w 1953 roku. Założyli ją: Maciej Grzyb, Franciszek Bielik, Feliks Wróbel i Józef Kutny. Ten ostatni na pewno żyje, nie wiem, co się dzieje z pozostałymi założycielami jednostki. W tej chwili jest 30 strażaków, którzy są uprawnieni do działań gaśniczych. Plus do tego honorowi członkowie. Myślę, że w sumie jest blisko 50 osób.

■ **W jakim wieku ci strażacy? Pytam, bo wszyscy narzekają, że młodzi**



Najlepsza OSP w powiecie biłgorajskim tuż po triumfie w Płusach



W 2019 roku OSP Babice została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego. Dziś jednostka ma 30 aktywnych strażaków

nie chcą się do tego garnąć i mają inne sprawy na głowie.

U nas właśnie tak nie jest. Mogę powiedzieć, że w Babicach jest dość młoda kadra. Najmłodszy członek naszej OSP ma 20 lat, a najstarszy z tych uprawnionych ma 60 lat. Taki jest przekrój wiekowy.

■ **W Babicach jest Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza?**

W tej chwili nie ma. Na

ten moment nie ma takich planów. Nie chodzi nawet o brak chętnych, ale to jest obowiązek i wyzwanie. Tymi ludźmi trzeba się zająć, szkolić ich regularnie i musi być do tego osoba, która ma sporo czasu.

■ **Ta wygrana w Płusach to pierwszy wasz sukces?**

Nawet nie. W historii jednostki wygraliśmy już chyba w dziesięciu takich zawodach powiatowych, także nie jest to jakiś przypadek

i pierwszy sukces. W ubiegłym roku w gminie byliśmy najlepsi, a zawody powiatowe są organizowane co dwa lata.

■ **Przygotowujecie się jakoś do takich zawodów, czy tak prosto z marszu?**

Ćwiczymy cały czas. Jeśli czas nam pozwalał, to treningi były nawet po dwa razy w tygodniu. Wiadomo, że ludzie mają pracę i swoje obowiązki rodzinne, ale całkiem sporo druhów

przychodziło na te ćwiczenia przed zawodami. Tym bardziej że obie konkurencje są sporym wyzwaniem. Musieliśmy rywalizować w sztafecie (7 x 50 metrów) z przeszkodami. Były też konkurencje bojowe, polegające na rozwinięciu linii gaśniczej z laniem wody i strąceniem słupków.

■ **Rywale z innych jednostek na jakim byli poziomie?**

Wiadomo, że dla każdej OSP

to są prestiżowe zawody i nikt nie chce być ostatni. Każdemu zależy, żeby - skoro już startuje w zawodach, to je wygrać, albo zająć jak najlepsze miejsce. Strażacy tym żyją, mieszkańcy też później oceniają, komentują i na pewno jest to ważne. To pokazuje, jak jednostka pracuje, jaki prezentuje poziom i jak jest przygotowana.

■ **Dużo macie wyzwań gaśniczych i interwencji?**

W ubiegłym roku mieliśmy 29 wyjazdów. Średnio wychodzi po dwa wyjazdy w miesiącu, może trochę więcej. Jest sporo pożarów łąk i lasów, ale zdarzają się też wypadki drogowe, albo po prostu pożary domów.

■ **Jak stoicie sprzętowo?**

Mamy dwa samochody. Jeden lekki, a drugi już wysłużony i trochę starszy. Jeszcze w tym roku prawdopodobnie będzie wymieniany. Jesteśmy już po otwarciu przetargu na średni samochód. A sprzęt? Jest tego bardzo dużo, także źle to nie wygląda.

■ **A sama remiza w Babicach tętni życiem?**

Tętni, bo co jakiś czas coś się dzieje. Koło Gospodyń Wiejskich coś organizuje, my też zapraszamy ludzi i organizujemy różne imprezy czy spotkania. W wolnej chwili strażacy się zbierają, modernizują coś, poprawiają i ulepszają.

■ **Wójt gminy Obsza złożył gratulacje po tym sukcesie?**

Złożył osobiście, bo był na zawodach w Płusach. Gratulowali nam też koledzy z innych jednostek OSP. Nie ma konfliktów, nie ma nienawiści, tylko jest zdrowa rywalizacja. Teraz czeka nas występ w zawodach wojewódzkich, na których będziemy reprezentować powiat biłgorajski. Takie zawody odbywają się co cztery lata. Jak będzie wyznaczony termin, to pojedziemy zgodnie reprezentować Ziemię Biłgorajską.

Tomasz Zalewa

Biłgorajanie płynię 50 kilometrów! Wszystko już gotowe

Tak, jak zapowiadał, tak chce zrobić. Damian Błaszczuk, młody i utalentowany pływak z Biłgoraja, pokona 50 kilometrów w zalewie Bojary po to, by pomóc dwóm chorym mieszkańcom powiatu. - Jestem już gotowy. Wyliczyłem, że zajmie mi to około 14 godzin. W tym czasie będzie prowadzona zbiórka dla ludzi, którzy mają znacznie większe wyzwanie i to każdego dnia - mówi Damian. Nowa Gazeta Biłgorajska jest patronem medialnym tej wyjątkowej akcji zaplanowanej na najbliższą sobotę (29 lipca).

Fizycznie jesteś gotowy do tego wyzwania? Nie boisz się, czy dasz radę?

Przygotowuję się jeszcze, ale to już końcówka. Miałem w ostatnich dniach dużo pracy i przychodziłem nad zalew wieczorami. Od godz. 19 trenowałem praktycznie codziennie. Ale od poniedziałku mam wolne, więc będę się przygotowywał od rana i cały czas. Jak się czuję? Bardzo dobrze.

Jaki najdłuższy dystans przeplynałeś do tej pory?

To było 30 kilometrów kilkanaście dni temu. Czuję się dobrze i myślę, że jestem w stanie dołożyć jeszcze 20 kilometrów i przeplwać w biłgorajskim zalewie równe 50 kilometrów. A na treningach robię tak do 10 kilometrów. Teraz czeka mnie dzień prawdy, bo nikt nie wie, jak to wypadnie. Ale będę przygotowany na każdy scenariusz, o to jestem spokojny.

Robisz to charytatywnie dla dwójki mieszkańców Ziemi Biłgorajskiej. Kiedy ty będziesz płynął, będzie trwała zbiórka. Skąd taki wybór tych dwóch osób, któ-

**CHARYTATYWNY MARATON
ZUMBA FITNESS I ZUMBA KIDS**

**Biłgoraj, zalew Bojary
29 lipca 2023 godz.16:00-18:30**

Maraton poprowadzą ZIN Polska:
Oktawia Salasińska, Edyta Kuźniarska, Konrad Wrona, Paulina Szela, Ewelina Szumelda,
Anna Cisko-Molak, Anna Janik oraz organizator maratonu Dagmara Wytrykus.
Maraton zakończy stretchingiem instruktor fitness Iwona Blicharz

Przewidujemy wiele atrakcji:
dla dzieci (dmuchańce, animacje, malowanie twarzy)
stoiska KGW z pysznymi przysmakami
koncert oraz zabawa z dj w godzinach wieczornych

Damian Błaszczuk
To znakomity pływak, który popłynie tego dnia 50 km, zaczyna od 6:00 kończy ok 22:00
zapraszamy aby spędzić z nami cały dzień

Podczas trwania imprezy, odbędzie się zbiórka na rehabilitację dla Adasia Iwanejko i Dariusza Wróbla

Sobotni festyn nad zalewem w Biłgoraju to także charytatywny maraton zumbi



Pływaka z Biłgoraja czeka w sobotę minimum 14 godzin w wodzie



Damian Błaszczuk z Biłgoraja chce bezinteresownie pomóc dwóm mieszkańcom powiatu

rym chcesz pomóc?

Adaś Iwanejko ma 10 lat i pochodzi z Woli Małej koło Biłgoraja. Ja też stamtąd pochodzę i kiedyś tam mieszkałem. Pomyślałem, że muszę coś zrobić dla tego dziecka, bo zwyczajnie czuję, że powinienem pomóc. Czuję wielki sentyment do tej miejscowości. A drugi człowiek to Darek Wróbel. To pan, który miał ciężki wypadek i widzę heroiczny wysiłek i jego, i jego bli-

skich. Chcę im pomóc, jak tylko się da. Muszę powiedzieć, że po artykule o moich planach i akcji, który ukazał się w Nowej Gazecie Biłgorajskiej, odezwowało się sporo osób potrzebujących pomocy. Chciałbym każdemu z nich pomóc, ale to niestety niemożliwe, bo sam nie jestem w stanie tego zrobić. Dlatego uznałem, że prześlemy całkowity dochód dla tych dwóch mieszkańców powiatu biłgorajskiego.

Krótko mówiąc, w sobotę, 29 lipca, ty płyniesz w zalewie Bojary, a inni w tym czasie prowadzą zbiórkę.

Dokładnie tak. Będzie trwał specjalny piknik charytatywny, na którym będzie dużo różnych propozycji. I będzie prowadzona zbiórka. Będzie chodziło dużo osób z puszkami i prosiło o wsparcie dla Adasia i Darka. Dookoła pojawią się różne sto-



Adaś Iwanejko z Woli Małej (gm. Biłgoraj) urodził się jako zdrowy i silny chłopiec. - Nic nie wskazywało, że w przyszłości cały nasz świat wywróci się do góry nogami. Dystrofia mięśniowa Duchenne - to zaledwie trzy słowa, a zmieniły całe nasze życie! Nasz synek choruje na ciężką i nieuleczalną chorobę. Możemy jednak spowolnić jej rozwój rehabilitacją! Niestety koszty są tak wielkie, że nie jesteśmy w stanie ich pokryć. Proszę, pomóżcie naszemu Adasiowi! - apelują rodzice



Dariusz Wróbel z Biszcz 22 września 2022 miał wypadek przy pracy, który skutkował urazem czaszkowo-mózgowym. Trafił na oddział intensywnej opieki medycznej, gdzie przeszedł zabieg obustronnej kraniotomii, umożliwiając dalsze leczenie. Kiedy udało się pokonać najgorszy moment, zaczął oddychać przez tracheotomię, był karmiony przez sondę żołądkową, pozostawał z bliskimi w minimalnym kontakcie. Rozpoczęła się intensywna rehabilitacja. Rehabilitacja wciąż trwa. Darek już chodzi, radzi sobie coraz lepiej. Miewa lepsze i gorsze dni. Powoli nabiera sił. Nadal nie mówi, ale ciężko pracuje, aby poprawić ten stan. Uczy się pisać i mówić od początku. Każdy życzliwy gest i wsparcie jest dla niego nadzieją na powrót do sprawności

iska kulinarne, będzie też miejsce na zabawę. Ważna sprawa dla tych, którzy nie będą mogli pojawić się tego dnia nad zalewem Bojary. W tym czasie będzie też można przekazywać datki internetowo, także nawet z drugiego końca świata można nas wspomóc.

Do pokonania 50 kilometrów. To ile czasu ty spędzisz w wodzie?

Ja tak celuję w 14 godzin, chyba że, odpukać, będą jakieś komplikacje, to może nieco dłużej. Ale szacuję, że w 14 godzin powinienem się wyrobić. Na razie forma jest, żadnych problemów nie ma. Biorę suplementy, biorę witaminy i wzmacniam się każdego dnia, żeby 29 lipca być w jak najlepszej formie.

Tomasz Zalewa

Martwe ptaki na ulicach Biłgoraja

Kolejny martwy ptak potrącony przez samochód został znaleziony na Placu Wolności w Biłgoraju. Martwe zwierzę zostało już zabrane z drogi przez Miejską Służbę Drogową w Biłgoraju. Urząd Miasta przekazuje apel do kierowców. Tym bardziej że - jeżeli już dojdzie do kolizji, nie wolno nam zostawić zwierzęcia bez pomocy, bo grozi za to kara.

- Apelujemy do kierowców o ostrożność. Kolizji z ptakiem można uniknąć, ale duże znaczenie ma prędkość, z jaką porusza się nasze auto. Jeśli widzimy zwierzę na drodze, zwolnijmy lub zatrzymajmy się, pozwólmy mu się oddalić i żyć - przekazują biłgorajscy urzędnicy.

Urazy ptaków i innych zwierząt (np. psów, kotów, jeży, wiewiórek), doznane na skutek kolizji, są uzależnione od siły, z jaką samochód ude-



Kolejny martwy ptak potrącony przez samochód został znaleziony na Placu Wolności w Biłgoraju

rza w zwierzę. Silne uderzenie najczęściej wymaga interwencji lekarza weterynarii. Pomoc weterynaryjna, udzielona w pierwszych godzinach od uderzenia, może uratować życie zwierzęciu.

Jeżeli już dojdzie do kolizji, nie wolno nam zostawić zwierzęcia bez pomocy (grozi za to kara aresztu lub grzywny do 5 tys. zł), ale lepiej nie podejmować się tego samodzielnie, lecz wezwać lekarza weterynarii i policję (tel.

112) lub Straż Miejską. Kontakt do Straży Miejskiej w Biłgoraju: Telefon: 84 686 02 26 Telefon alarmowy: 721 919 192

Tomasz Zalewa

BL

Spór o wielkie inwestycje w Turobinie. Inwestować za pożyczzone, czy czekać?

W gminie Turobin trwają wielkie inwestycje i zakupy. Niby potrzebne, niby oczekiwane, ale kosztowe. I gdy przyszło do zatwierdzenia funduszy na te wydatki - jedni radni ochoczo podnosili rękę za, inni ostentacyjnie wychodzili z sali obrad.

W Turobinie 17 lipca odbyła się nadzwyczajna sesja rady gminy, podczas której wójt gminy, Andrzej Kozina, wnioskował o zabezpieczenie pieniędzy na spore inwestycje.

Radny wyszedł, „bo dyskusja nie ma najmniejszego sensu”

Zanim omówiono projekt uchwały, radny Stanisław Górny zadał pytanie skarbnikowi gminy:

- Jakiej jest zadłużenie gminy na dzień dzisiejszy? - chciał wiedzieć.

Marta Amerla, skarbnik gminy, odpowiedziała, że zadłużenie na dzień 31 grudnia wynosiło 4 mln 300 tys. zł.

- I to jest fizycznie już wzięte, mamy podpisane umowy - dodała.

- Nie zgadzam się ze wszystkimi zmianami proponowanymi w tej uchwale. Uważam, że nie wszystkie zmiany są dostatecznie zasadne oraz uważam, że dyskusja na ten temat nie ma

najmniejszego sensu. W związku z tym ja na znak protestu wychodzę z sali i nie biorę udziału w głosowaniu. Proszę o odnotowanie tego w protokole - powiedział radny Górny, po czym wyszedł z sali obrad.

Po wyjściu radnego wójt, Andrzej Kozina, przybliżył planowane zmiany w budżecie, które miały zostać podane pod głosowanie.

Dodatkowe 540 tys. zł pójdzie na inwestycje

Projekt zmian w uchwale budżetowej przewiduje zabezpieczenie następujących środków:

170 000 dodatkowe brakujące środki do rozstrzygniętych przetargów na drogi gminne w miejscowościach: Elizówka, Czernięcin Poduchowny, Turobin, Gródki Pierwsze, Gródki Drugie, Tokary, Załawcze, Czernięcin Główny, Guzówka Kolonia, Wólka Czernięcińska, Żabno Kolonia, Gaj Czernięciński, Tarnawa Kolonia;

12 500 zł - na wkład do dotacji na sprzęt pożarniczy dla jednostek OSP Nowa Wieś, Żabno, Guzówka Kolonia, Czernięcin Główny;

25 000 zł - na zakup i montaż komina dla budynku byłego internatu, w którym mieścić się będzie budynek Biblioteki Publicznej;

58 000 zł - dodatkowe środki na montaż instalacji solarnych

dla mieszkańców;

40 000 zł - dodatkowe środki na remont świetlicy wiejskiej w miejscowości Żurawie;

150 000 zł - zabezpieczone na samochód pożarniczy terenowy dla OSP Żurawie;

80 000 zł - na specjalny samochód pożarniczy dla OSP Huta Turobińska.

Sporo pytań o wydatki

Radni mieli kilka pytań co do planowanych zmian i inwestycji. Radna Beata Warda pytała, czy przetargi na samochody strażackie już się odbyły.

Wójt wyjaśnił, że nie będą to przetargi, a zapytania, gdyż kwota jest za niska na przetargi.

- Żurawie już jest na BIP, a Huta Turobińska niebawem się pojawi - podsumował wójt.

Radna Warda dopytywała również o świetlice:

- Wiem, że było już 60 tys. zł na świetlicę, teraz jest 40 tys. zł, czyli razem 100 tys. zł. Te pieniądze już poszły? - pytała radna Warda.

- Środki w wysokości 100 tys. zł na gruntowny remont świetlicy są to środki nieduże. Tamte środki, które zabezpieczyliśmy, zostały wydatkowane - wyjaśnił wójt.

- Ze względu na to, że Żurawie dostało 100 tys. zł, w międzyczasie też trwały remonty, ale nie we wszystkich świetlicach wiejskich, to może wszystkie świetlice też by pasowało dofi-



Wójt Gminy Turobin Jeżeli poczekamy z inwestycjami, to być może będzie jak z drogami, że dołożymy więcej, niż to było planowane kiedyś.

nansować? - dopytywała radna Warda.

Wójt przypomniał, że na niektóre świetlice, jak ta w Czernięcinie Głównym, nie były w ogóle remontowane, a gmina stara się na bieżąco remontować wszystkie gminne obiekty przeznaczone dla mieszkańców i dla OSP.

- Staramy się wedle tych środków, które posiadamy - podsumował wójt.

Radny Radosław Tołpa pytał, czy pieniądze zabezpieczone na solary pokryją wszystkie złożone wnioski.

Wójt zapewnił, że na wnioski już złożone pieniędzy wystarczy, natomiast jeśli pojawią się kolejne, mogą być potrzebne dodatkowe pieniądze.

Inwestować za pożyczone, czy czekać?

Radna Beata Warda chciała wiedzieć, czy planowane wydatki w kwocie łącznej 540 tys. zł będą pokryte kredytem.

- Tak, to są środki zabezpieczone kredytem. Jeżeli spłynie

dotacja rządowa przekazywana samorządom, te środki będzie można ewentualnie zamienić na dotację, którą dostaniemy - wyjaśnił wójt.

- Jeżeli chodzi o drogi, to nie mam nic przeciwko, a jeżeli chodzi o takie wydatki jak ruchomości, które mogłyby poczekać, to mogą poczekać. Dlatego uważam, że te zmiany w budżecie też mogłyby poczekać - odparła Beata Warda.

Radna zasugerowała, że na przykład samochody strażackie mogłyby poczekać. Wójt przypomniał radnej, że na poprzedniej sesji mówiła, „że gmina wydaje za mało na ochronę przeciwpożarową”.

Na poprzedniej sesji, niecały miesiąc temu, radna pytała również komendanta PSP w Biłgoraju, dlaczego strażacy wnioskowali o tak małą kwotę dotacji do Funduszu Wsparcia od gminy Turobin i przeproszała, że pieniądze z gminy Turobin zbyt późno trafiły do PSP Biłgoraj.

- Mnie chodzi o to, że jeżeli mamy pieniądze, to kupujemy, a jeżeli nie mamy, to czekajemy - podsumowała Beata Warda.

da.

Wójt Kozina odparł, że sytuacja na rynku nie sprzyja czekaniu.

- Jeżeli poczekamy, to być może będzie jak z drogami i dołożymy więcej, niż to było planowane kiedyś - mówił wójt.

Kolejni radni wychodzą przed głosowaniem

Po odczytaniu projektu uchwały zmian w budżecie radna Beata Warda opuściła salę obrad, a za nią wyszedł radny Damian Fiut.

Uchwała została podjęta 11 głosami za przy jednym wstrzymującym się (Andrzej Krawiec).

Będzie hala sportowa za ponad 3 mln zł

W Wieloletniej Prognozie Finansowej zabezpieczono również środki na budowę pełnowymiarowej Hali Sportowej w Turobinie (40 m x 25 m).

- Będzie o halę o konstrukcji pełnowymiarowej, z boiskiem wielofunkcyjnym, kortem tenisowym, strzelnicą laserową, szatnią i trybunami - wyjaśnia wójt Andrzej Kozina.

Całość kwoty zabezpieczonej na budowę hali to 3 mln 600 tys. zł, z czego 2 mln 200 tys. zł to dotacja Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Uchwała została podjęta 12 głosami za.

Natalia Raćaitis

Chodnik, który dzieli mieszkańców. Radni zdecydowali, co dalej z inwestycją na Bagiennej

Co dalej z chodnikiem przy ulicy Bagiennej w Biłgoraju? Mieszkańcy napisali już dwie petycje w tej sprawie: jedną przeciw, drugą za inwestycją. Odbyły się również kolejne konsultacje z mieszkańcami osiedla. 20 lipca radni wyrazili swoją opinię o projekcie wartym milion złotych, który leży na biurku ministra.

W Biłgoraju przesądzą się losy chodnika na Bagiennej.

Rada Powiatu 20 lipca podjęła decyzję w sprawie... dwóch przeciwnych petycji dotyczących planowanej budowy ciągu pieszo - rowerowego na ulicy Bagiennej.

Przypomnijmy. Powiat biłgorajski i miasto Biłgoraj chcą zrealizować inwestycję polegającą na budowie chodnika i ścieżki rowerowej na ulicy Bagiennej wartą około 1 mln zł. Inwestorem jest powiat biłgorajski, który jest zarządcą drogi. Inwestycja może liczyć na 50-procentowe dofinansowanie od wojewody.

Petycja przeciwko petycji



Rada Powiatu zdecydowała, że inwestycja polegająca na budowie chodnika i ścieżki rowerowej na ulicy Bagiennej powinna zostać zrealizowana

W sprawie inwestycji do Rady Powiatu wpłynęły dwie petycje.

Pod pismem popierającym inwestycję podpisało się 169 osób. Chcą, żeby chodnik został pobudowany tak, jak planują władze, po stronie zabudowań. Petycję przeciwko takim planom podpisało 21 osób, które opowiadają się za chodnikiem po drugiej stronie ulicy.

Rada powiatu 20 lipca głosowała w sprawie obu petycji.

- Komisja jednoznacznie przychyliła się do budowy tego chodnika. Jest on bardzo

potrzebny i większość mieszkańców, którzy pisali petycję, była za budową chodnika. Ci, którzy byli przeciwko, nie byli całkiem przeciwko, tylko woleli, żeby był po drugiej stronie ulicy. Znalazły się osoby, które poparły obie petycje. Także myślę, że nasze stanowisko powinno być jednoznaczne - mówił Marcin Kulig, przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji.

Rada jednogłośnie zdecydowała, że popiera inwestycję, a więc w wersji z chodnikiem po stronie domów.

Natalia Raćaitis

Z Biłgoraja na Jasną Górę pojechali rowerami



W tegorocznej rowerowej Pielgrzymce na Jasną Górę udział wzięło 30 pątników, głównie z Biłgoraja, ale także z Zamościa, Świdnika, Tarnobrogu, Cieszanowa, Lubaczowa

Z Biłgoraja na pielgrzymkę na Jasną Górę pojechali... rowerami. Przez kilka dni podróżowali, modlili się i zwiedzali. O swoich wrażeniach z pątniczego rowerowego szlaku opowiadają Nowej Gazecie Biłgorajskiej.

Parafia pw. Chrystusa Króla w Biłgoraju już po raz 12 zorganizowała Pielgrzymkę Rowerową z Biłgoraja na Jasną Górę. W tegorocznym wyjeździe udział wzięło 30 pątników, głównie z Biłgoraja, ale także z Zamościa, Świdnika, Tarnobrogu,

Cieszanowa, Lubaczowa, którzy w dniach od 3 do 8 lipca zmierzali na Jasną Górę.

Pielgrzymka była częścią XVIII Ogólnopolskiej Pielgrzymki Rowerowej, która ma charakter gwiazdowy i, jak co roku w drugą sobotę lipca, pielgrzymi rowerowi z różnych miejsc w Polsce spotkali się na Jasnej Górze.

- Trasa, licząca blisko 340 km, została tak wyznaczona, by pielgrzymka była ogólnodostępna. Przejazd odbywał się drogami o niskim nasileniu ruchu, a krótkie etapy po 60 – 90 km nie sprawiły trudności także mniej wprawionym pątnikom – opo-

wiada Mirosław Lipiński, który odpowiadał za organizację i przejazd.

Opiekę duszpasterską nad pielgrzymkami sprawował ks. Tomasz Szumowski.

- W związku z trwającym sezonem wakacyjnym na trasie przejazdu, poza przeżyciami religijnymi, tj.: codzienną mszą świętą, modlitwą Anioł Pański, różańcem, koronką i Apelem Jasnogórskim, podziwialiśmy także piękno przyrody i spotkań na trasie atrakcji turystycznych np.: Opactwa Cystersów w Koprzywnicy, Zamku Królewskiego w Chęcinach, Bazyliki Matki Bożej w Gidlach i innych – wspo-

mina Mirosław Lipiński.

Pielgrzymi ciepło wspominają swoją wyprawę.

- Bardzo serdecznie dziękuję całej grupie BPR za super atmosferę, organizację, opiekę podczas tegorocznej pielgrzymki, zarówno tą przyziemną, jak również duchową. Dzięki takim ludziom jak Mirek i ks. Tomasz, ale i pozostałym uczestnikom pielgrzymki, przeżyłem naprawdę super chwile. Byliście wspaniali. Pozdrawiam bardzo serdecznie wszystkich i jeszcze raz dziękuję!!! - mówi Wiesław Osuch, uczestnik tegorocznej wyjazdu.

Natalia Račaitis



Trasa licząca blisko 340 km została tak wyznaczona, by pielgrzymka była ogólnodostępna



Biłgorajska Pielgrzymka była częścią XVIII Ogólnopolskiej Pielgrzymki Rowerowej na Jasną Górę, która ma charakter gwiazdowy

Znacie w ogóle nasz regionalny strój?

Wicie, jak wygląda ludowy strój biłgorajsko-tarnobrodzki? Jest uważany za jeden z najbardziej zbliżonych do dawnych strojów słowiańskich. - Można go zobaczyć na wystawie w Centrum Folkloru Polskiego „Karolin” (Otrębusy pod Warszawą) - informuje facebookowy Biłgoraj Nieznany. Pokazujemy i przypominamy także my.

Nazwę biłgorajsko-tarnobrodzki wprowadziła po raz pierwszy do literatury przedmiotu Barbara Kaznowska na określenie tak naprawdę dwóch ubiorów, które łączył głównie obszar występowania.

Pierwszy człon tego

określenia dotyczy odzieży noszonej przez ludność wiejską we wsiach leżących wokół Biłgoraja i Tarnobrogu. Drugi – ubioru głównie mieszczek z tych miast, jako że tamtejsi mężczyźni przestali używać tradycyjnej odzieży powszechnie już w drugiej połowie XIX wieku.

Fundamentalny i wielki wpływ na różnorodność tych ubiorów miał fakt, że mieszkańcy miast, szczególnie Biłgoraja, trudnili się dochodowym rzemiosłem – sitarstwem. Byli więc, w porównaniu z mieszkańcami wsi, bardzo zamożni, co miało wielki wpływ na używaną przez nich odzież.

Ubiór regionu biłgorajskiego został „odkryty” przez badaczy dosyć późno. Pierwsza i jak dotychczas największa publikacja poświęcona tylko jemu została wydana w 1958 roku w ramach Atlasów Polskich Strojów Ludowych, a jej autorką jest Barbara Kaznowska.



Strój biłgorajsko-tarnobrodzki

Strój męski

Spodnie były potocznie zwane *wściekłymi portkami*, na co wpływ miała duża ilość zanieczyszczeń znajdujących się w materiale - lniwym płótnie. Zszywane były z dwóch kawałów płótna w kształcie trójkątów, z których powstawały nogawki. Kołnierze koszuli, zwane *oszewką*, był ściągany czerwona kokardka.

Rękawy koszuli były marszczone; koszula nie posiadała ozdób. Do tego parciańka - czyli ubiór wierzchni i reprezentacyjna sukmana w kolorze brązowym. Na głowie gamerka, czyli charakterystyczna i noszona do sukmany czapka. Miała kwadratowe denko, nie posiadała daszka. Denko było opasane sznurkiem, który w jego rogach tworzył pompony.

Strój kobiecy

Koszula kobieca od męskiej różniła się węższymi i krótszymi rękawami oraz haftem

znajdującym się w przedniej części kołnierza i na ramionach. Krój spódnicy był niezwykle prosty.

Była szyta z dwóch płatów płótna, które łączono i marszczono w pasie. W zimie stosowane były spódnice zwane potocznie *burkami* - jako element stroju kobiecego były używane najdłużej, bo aż do czasów międzywojennych.

Charakterystycznym nakryciem głowy była chamełka, czyli obciągnięty siatkowym czepkiem krążek z łu lub tektury. Na chamełkę kobieta zarzucała nadkrywkę, czyli opadający na ramiona płat płótna o dł. 2 m, zdobiony na brzegach haftem.

Tomasz Zalewa

BIL

Początki parafii św. Marii Magdaleny w Biłgoraju. Prawdziwa historia

- Niestety historia sanktuarium św. Marii Magdaleny w Biłgoraju, a także oficjalna strona internetowa parafii, obfitują w błędy i nieprawdziwe informacje - pisze Michał Kańkowski z Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego. W ostatni weekend parafię w biłgorajskiej Puszczy odwiedziło mnóstwo osób, bo był tradycyjny odpust. Teraz czas poznać jej prawdziwą historię.

Pierwotna nazwa południowego przedmieścia Biłgoraja, tj. Eremus Salensis (łac. Puszcza Solska), po raz pierwszy została wzmiankowana w I poł. XVIII w., natomiast do określenia okolicznego kompleksu leśnego, w którym się nadal znajduje, użyto jej w powyższej formie dopiero w XIX w. Wcześniej posługiwano się różnymi innymi określeniami wspomnianego miejsca, m.in. „klasztor pod Biłgorajem”.

„miejsce ku czci św. Marii Magdaleny”,

czy nawet „konwent biłgorajski” (z czasem zaś „solski”). Nazywano je tak z tego powodu, że owo miejsce po prostu nie miało swojego miana.

Niestety historia obecnego sanktuarium, a także oficjalna strona internetowa parafii, obfitują w błędy i nieprawdziwe informacje. Na szczęście są tacy ludzie jak Piotr Flor, wybitny historyk, regionalista i wieloletni badacz dziejów Puszczy Solskiej, wraz z moją skromną osobą, którzy próbują nakierować historię na właściwe tory w oparciu o prawdziwe źródła, jakimi są dokumenty franciszkańskie. Większość ludzi w tej kwestii odwołuje się do... raportu archiwisty Mikołaja Stworzyńskiego sporządzonego w 1834 roku i takie źródło powszechnie cytuje się w Internecie. O zgrozo, nikt jednak nie wie, że zostały w nim zawarte liczne wypaczenia i nieścisłości odnośnie parafii św. Marii Magdaleny i samego klasztoru. Zresztą od dawna wiadomo, że nie tylko Puszcza Solska padła ofiarą jego błędów, ale także i inne miejscowości. Lecz długo by o tym mówić, skupmy się zatem na, niegdyś podbiłgorajskim, sławnym przedmieściu.

Zacznijmy od tego, że zjawą się historią Ordynacji Zamojskiej, odkryłem, iż zupełnie nie pasuje

podawana wszędzie data oficjalnego sprowadzenia tam zakonników przez Tomasza Zamoyskiego. Ale po kolei. Według tradycji w 1603 roku na skraju puszczy ośmiu pustuszków z Soli wypasało bydło. Nagle

usłyszeli odgłosy dwóch dzwonów,

po czym zbliżyli się do miejsca tego dziwnego zjawiska. Niestety dzwony umilkły. Dokładnie po 12 latach, czyli w 1615 roku, zarządca solskiego dworu po drugim objawieniu, tzn. po usłyszanym orędziu z nieba, o którym powiedział go pewien bartnik z Soli, wystawił w tym miejscu krzyż.

Właśnie obok niego wybudowano wtedy pierwszą kaplicę, z tym że dopiero od 1639 roku notujemy cudowne uzdrowienia otrzymane przy niej, poświadczane przez komisję kościelną, w składzie: ks. Jan Purecki, proboszcz z Potoka Ordynackiego (obecnie Górnego i Dolnego), a potem Łukowej, ks. Aleksander Siernicki, kanonik kolegiaty zamojskiej i o. Urban Jędrzejowski, kaznodzieja z konwentu franciszkanów, również z Zamościa. Komisja ustaliła, że stało się to za przyczyną św. Marii Magdaleny.

Objawienia tej świętej dokonywały na ziemiach Ordynacji Zamojskiej, toteż ordynaci mieli ogromny wkład w rozwój jej kultu. Ale nie tak, jak to podaje błędnie Stworzyński, według którego w 1603 lub 1604 roku Jan Sariusz Zamoyski (1542-1605), kanclerz i hetman wielki koronny oraz pierwszy ordynat, miał ufundować wspomnianą kaplicę. To nieprawda, bowiem źródła zakonne nic o tym nie wspominają, a dodatkowo kanclerz nigdy nie był w tym miejscu. Nie pisze o tym znawca tematu – Aleksander Tarnawski, autor książki „Działalność gospodarcza Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego (1572-1605)”. Poza tym pamiętajmy, że ordynat będący już w złym stanie zdrowia, przebywał w tym czasie w starostwie knyszyńskim, po czym wstąpił do Warszawy na sejm. Stamtąd udał się wprost do Zamościa, gdzie wkrótce zmarł w 1605 roku w wieku 63 lat.

Zresztą pierwszy zakonnik przybył „ad Eremum Salensis” pomiędzy... 1621 a 1623 rokiem i to z Lublina. (Nazywał się o. Seweryn Chamiec. Listę wszystkich jego następców opracował już wymieniony tutejszy regionali-

sta). Działalność owego franciszkanina przyczyniła się do tego, że w 1624 roku na synodzie diecezji chełmskiej uzgodniono, by protestancki Biłgoraj został włączony do tegoż biskupstwa. Jedną z najważniejszych dat w dziejach kościoła i klasztoru św. Marii Magdaleny stanowią jednak lata 1643-1644. Wtedy gwardianem konwentu został bowiem wybrany o. Antoni Stański, zaś III ordynat, Jan Sobiepan Zamoyski (1627-1665),

sprowadził oficjalnie zakonników do Puszczy Solskiej.

Ten akt miał uroczysty charakter, gdyż mnisi już tu byli od dłuższego czasu, ale odtąd za zgodą biskupa, ks. Pawła Piaseckiego, osiedli na stałe w tym miejscu po prawnym zatwierdzeniu ich placówki. Źródła historyczne wyraźnie podają, o którego ordynata dokładnie chodziło.

A co ma do rzeczy ich klasztor? Większość przewodników oraz oficjalna strona wspólnoty parafialnej głosi, iż franciszkanie przybyli tam za sprawą Tomasza Zamoyskiego, który rzekomo ufundował im jeszcze parafię. To znowu nieprawda, gdyż II ordynat... zmarł w 1638 roku, a więc na sześć lat przed faktycznym przybyciem braci zakonnych!!! Powodem sprowadzenia zakonników były z pewnością liczne uzdrowienia oraz konieczność sprawowania sakramentów dla przybywających na skraj Biłgoraja pielgrzymów. Ponadto w diecezji chełmskiej było wtedy zbyt mało kościołów rzymskokatolickich, w przeciwieństwie do cerkwi grekokatolickich i prawosławnych.

Lecz parafia przy kościele św. Marii Magdaleny została erygowana dużo później, bo dopiero w listopadzie 1721 roku. Skąd więc wziął się taki błąd w historii? Otóż w 1834 roku, za sprawą archiwisty Mikołaja Stworzyńskiego, został sporządzony raport dla zarządu Ordynacji Zamojskiej, zawierający spis miejscowości należących do latyfundiów rodu Zamoyskich. Urzędnik ten opisał historię parafii niedokładnie, nie dopisując m.in. drugiego imienia ówczesnego ordynata, czyli Józefa do Tomasza Zamoyskiego. W konsekwencji

przesunął historię o ponad 80 lat wstecz,

tj. do drugiego z kolei Pana na Zamościu. Niestety na tym nadal

opierają się wszelkie opracowania i przewodniki turystyczne. Nikt dotąd nie kwapił się nawet, by przeprowadzić kwerendę archiwalną. Na szczęście w ostatnich latach nadrobiliśmy to. W tym raporcie Stworzyński zniekształcił również dzieje kultu św. Marii Magdaleny. Znalazł się jednak ktoś, kto je opracował na nowo i opublikował kilka lat temu – wybitny regionalista Piotr Flor.

Jeśli to jest ciągle za mało dla niedowiarków, proszę wziąć pod uwagę, że dopiero od 1721 roku każda wieś, która należała do tejże parafii, musiała opłacać tzw. „meszne”, natomiast gwardianie nosili odtąd tytuł proboszcza. Co więcej, zachowało się nawet źródło zakonne z 1751 roku, mówiące o pewnym jubileuszu miejscowych zakonników. Czy nie chodziło tu czasem o 30-lecie istnienia ich wspólnoty parafialnej? Wiek XVII był najbardziej burzliwym w historii Rzeczypospolitej – kraj nękały wyniszczające wojny. Dla tego franciszkanie nie zdążyli się nacieszyć nowymi budynkami, bowiem już w 1648 roku wojska Bohdana Zenobiego Chmielnickiego (1595-1657) zniszczyły ich zabudowania (krwawe Powstanie Chmielnickiego). Potem w 1657 roku wojska siedmiogrodzkie Jerzego Rakoczego i Kozacy Antona Zdanowicza spaliły po raz drugi kościół i klasztor pod Biłgorajem (a nie wojska szwedzkie Karola X Gustawa, które tak chętnie są wymieniane w różnych przewodnikach).

Jak wspominałem w poprzednim artykule, trzecia z kolei

świątynia zakonna została spalona około 1702 roku

w wyniku nieszczęśliwego wypadku (a winni byli znowu Szwedzi!). Prawdopodobnie jeszcze w tym samym roku poczyniono przygotowania do budowy nowego kościoła. Za sprawą V ordynata, Tomasza Józefa Zamoyskiego (1678-1725), rozpoczęto budowę czwartego obiektu sakralnego w 1705 roku. Zakończono ją w 1713 roku. Jak na tamte czasy kościół miał imponujące rozmiary i posiadał bardzo bogate wyposażenie. 21 listopada 1721 roku została ufundowana przy nim parafia przez tegoż Tomasza Józefa, natomiast erygowana przez biskupa chełmskiego, ks. Aleksandra Fredro. Należały do niej od początku takie wsie jak: Sól, Dąbrowica i Majdan Książpół-



Nie jest więc prawdą, że obecna murowana kaplica została wybudowana na miejscu objawień - ustalił Michał Kańkowski

ski, a wkrótce jeszcze Ruda Sol-ska. W XVIII wieku, w wyniku polityki ekspansyjnej Ordynacji Zamojskiej, zaczęły powstawać nowe wioski, m.in. Dereźnia, Bidadczów, Korczów i zostały one włączone do parafii.

Istnienie wcześniejszych ksiąg parafialnych wynikało z obowiązku prowadzenia przez zakonników dokumentacji odnośnie udzielania sakramentów. Nie jest to wcale jednoznacznie z funkcjonowaniem wspólnoty parafialnej, co niektórzy sugerują, bo gdzie się podziało „meszne” z wcześniejszego okresu?

Pech nie opuszczał naszych zakonników – w czerwcu 1794 roku

piorun uderzył w kościół, paląc go doszczętnie.

Według legendy, czy też z opowiadań starszych mieszkańców Dereźni (znających historię klasztoru, mimo braku wiedzy i dostępu do Internetu), wiem, że jego fundatorka, Konstancja Zamoyska, miała przekląć zakonników za ich niewłaściwe postępowanie i dokładnie na miesiąc przed odpustem ich świątynia spłonęła od pioruna. Budowla znajdowała się blisko nowo wybudowanego konwentu, w wyniku czego ogień zniszczył dach na budynku. XI ordynat Aleksander Zamoyski (1770-1800) nie miał już funduszy na odbudowę kościoła, więc postanowiono przebudować wschodnie skrzydło domu zakonnego na tymczasowe miejsce modlitw oraz kultu Bożego. W tym piątym kościele od 1796 do 1928 roku odprawiano msze, później zaś nabożeństwa zostały przeniesione do obecnego sanktuarium, wybudowanego jako wotum wdzięczności za zwycięstwo nad bolszewikami w 1920 roku.

Pragnę dodać jeszcze, że właściwa kaplica św. Marii Magdaleny była usytuowana pomiędzy klasztorem a kamieniem-pomnikiem, poświęconym pochowanym tu zakonnikom. Nie jest więc prawdą, że obecna mуро-

wana kaplica została wybudowana na miejscu objawień! Kiedy w 1794 roku spalił się kościół wraz z dawną kaplicą lokalnej patronki, w obecnym miejscu wybudowano najpierw drewnianą kapliczkę, a w 1856 roku wymurowano tę dzisiejszą. A studnia? No cóż, jeszcze w XVII wieku obok klasztoru znajdowało się jezioro ze źródłem, dopiero potem, czyli w kaplicy na Czostkowej Górze, pojawiła się studnia z cudowną wodą.

Jako że prowadzę badania nad Ordynacją Zamojską, natrafiałem na dość wiele związków franciszkanów Puszczy Solskiej z Ordynacją Zamojską. Moim moralnym obowiązkiem było wyprostowanie historii tej parafii, opartej na dokładnych i prawdziwych źródłach. Bardzo pomocny w tej kwestii okazał się regionalista Piotr Flor, który od ponad 30 lat bada dzieje klasztoru i kościoła franciszkańskiego, a także kultu św. Marii Magdaleny na ziemi biłgorajskiej, na dodatek świetnie posługuje się łaciną i zna ogólną historię franciszkanów na ziemiach polskich, lepiej niż niejeden Brat Mniejszy Konwentualny.

Dopóki ludzie będą bronić raportu Stworzyńskiego, dopóki zainteresowani będą mogli korzystać jedynie z fatalnego opracowania dziejów parafii z jej oficjalnej strony internetowej, dopóki będą rozpowszechniane ulotki informacyjne z błędną historią, turyści, pielgrzymi i sami parafianie nigdy nie dowiedzą się, jak piękne są losy drugiej wspólnoty parafialnej w mieście. Artykuł ten jest zaledwie wierzchołkiem dość wysokiej i przebogatej w fakty góry lodowej. Jak wspominałem w ostatnim artykule – ma ona pecha i co do swej prawdziwej historii, i co do ludzi!

Michał Kańkowski
p.o. prezesa Biłgorajskiego
Towarzystwa Regionalnego

Mężczyzna zginął w trakcie wycinki drzew

W czwartek (20 lipca) w miejscowości Potoki (gmina Lubycza Królewska), na terenie kompleksu leśnego spadający konar zabił pilarza.

– Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 54-letni mieszkaniec gminy Narol zajmował się zawodowo wycinką drzew na stanowisku pilarza. Podczas wycinki drzew został uderzony w głowę przez spadający konar, najprawdopodobniej z drzewa obok tego, które ścinał. Pomimo podjętych czynności ratunkowych, życia mężczyzny nie udało się uratować. 54-latek poniósł śmierć na miejscu – informuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska z KMP w Tomaszowie Lubelskim.

Decyzją prokuratora ciało mężczyzny zostało zabezpieczone do sekcji.

Joanna Niecko



Pomimo podjętych czynności ratunkowych życia mężczyzny nie udało się uratować. 54-latek poniósł śmierć na miejscu

Kierowca BMW dostał wysoki mandat. Jechał za szybko i wyprzedzał



Kierowca BMW dostał wysoki mandat. Jechał za szybko i wyprzedzał

W środę (19 lipca) 33-letni obywatel Turcji, kierujący BMW, zwrócił uwagę policjantów.

– Mężczyzna na DK 17 w Potokach jechał z prędkością 173 km/h na odcinku, gdzie obowiązuje ograniczenie do 90 km/h. Kierujący wyprzedzał również pojazd ciężarowy na „podwój-

nej ciągłej” – informuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Za wykroczenia, które popełnił, dostał mandat karny w kwocie 2700 zł oraz 20 punktów karnych.

Joanna Niecko

Nie ustąpił pierwszeństwa i było buuum. 19-letni kierowca ukarany



Nieustąpienie pierwszeństwa przyczyną zderzenia osobówek. Jeden kierowca ukarany

W środę (19 lipca) policja dostała zgłoszenie o zderzeniu dwóch samochodów osobowych w Zamościu na ulicy Sadowej.

– Dyżurny zamojskiej komendy natychmiast skierował tam policjantów, którzy na podstawie relacji uczestników i świadków zdarzenia, uszkodzeń pojazdów oraz śladów ustalili, że kierujący volkswagenem poruszał się ulicą Sadową od strony ulicy Dzieci Za-

mojszczyzny w kierunku ulicy Peowiaków. Postanowił skręcić lewo na teren sklepowego parkingu. Wykonując ten manewr, nie zauważył jadącego z naprzeciwka kierującego peugeotem i doprowadził do zderzenia samochodów – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Volkswagenem kierował 19-letni mieszkaniec gminy Zamość, a peugeotem 32-latek z tej samej gminy. Obaj zostali przewiezieni do szpitala na

badania. Poza niegroźnymi potłuczeniami nie doznali poważniejszych obrażeń i mogli wrócić do domu.

Kierujący byli trzeźwi. Mundurowi zatrzymali dowody rejestracyjne obu pojazdów, bo auta nie nadawały się do dalszej bezpiecznej jazdy.

Kolizja dla 19-letniego kierowcy volkswagena zakończyła się mandatem w wysokości 1500 złotych i punktami karnymi w ilości 12.

Joanna Niecko

Stracił prawie 17 tys. zł. Myślał, że rozmawia z pracownikiem banku

27-latek z powiatu zamojskiego powiadomił policjantów, że zadzwoniła do niego kobieta, która podawała się za pracownika banku, wskazała nawet nazwę placówki. Poinformowała, że oszuści próbowali zaciągnąć kredyt na jego dane. 27-latek odpowiedział jej, że nie ma konta w tym banku i się rozłączył.

Po chwili otrzymał kolejny telefon, a w słuchawce ponownie usłyszał damski głos, kobieta znowu przedstawiła się jako pracownik banku. Tym razem wskazała nazwę placówki, w której 27-latek ma rachunek.

– Rozmówczyni oznajmiła, że na konto 27-latka było logowanie z innego urządzenia i dlatego jego środki finansowe zostały zablokowane. W ich odzyskaniu miał pomóc 27-latkowi pracownik zajmujący się przestępstwami bankowymi, do którego został przełączony. W rozmowie z mężczyzną zgłaszający otrzymał instrukcję, jak ma postąpić. Miał zalogować się na swój rachunek, zwiększyć limity, a później dokonać przelewu na wskazane przez rzekomego pracownika banku konto. Nieświadomy oszustwa 27-latek wykonał polecenia. Na koniec przełał prawie 17 tysięcy złotych. Dzięki

Nawiazaliśmy kontakt w sprawie podejrzanych operacji przy użyciu Twoich danych osobowych. Proszę postępować zgodnie z instrukcjami.

15:48

Wykryliśmy logowanie z nietypowego urządzenia. Jeżeli to nie ty, anuluj przez asystenta wewnętrznego

Nieświadomy oszustwa 27-latek wykonał polecenia. Na koniec przełał prawie 17 tysięcy złotych

temu zgromadzone na rachunku 27-latka oszczędności miały zostać odblokowane – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Procedura miała trwać 10 minut. Po tym czasie przeleane przez 27-latka pieniądze miały wrócić na jego rachunek. Jednak nie doczekał się zwrotnego przelewu. Próbował dzwonić na numery, z których telefonowali do niego rzekomi pracownicy banku, ale

były nieaktywne.

– 27-latek skontaktował się ze swoim bankiem i w rozmowie z konsultantem dowiedział się, że padł ofiarą oszustów. Próbował zablokować przelew, jednak okazało się, że został już zrealizowany. Zmanipulowany i wprowadzony w błąd 27-latek zrozumiał, że przekazał swoje oszczędności oszustom – dodaje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło.

Joanna Niecko

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak



NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

Rejestracja:

Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

13-letni rowerzysta
potrącony przez BMW

We wtorek (18 lipca) dyżurny tomaszowskiej policji otrzymał zgłoszenie, że w miejscowości Zadnoga (gmina Krynice) doszło do potrącenia rowerzysty przez osobówkę.

– Wstępne ustalenia policjantów wskazują, że 13-latek z gminy Krynice, jadąc rowerem po chodniku, nagle zjechał na jezdnię, uderzając w prawy bok jadącego w tym samym kierunku BMW. Rowerzystę z obrażeniami ciała został przewieziony do zamojskiego szpitala. Osobówką kierował 22-latek z tej samej gminy. Nie odniósł obrażeń, był trzeźwy – informuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Obywatel Ukrainy
zatrzymany przez
strażników granicznych. Był
poszukiwany listem gończym

Na drogowym przejściu granicznym w Hrebennem w powiecie tomaszowskim, na kierunku wjazdowym do Polski 19 lipca zatrzymano 36-letniego obywatela Ukrainy. W trakcie sprawdzania danych podróżnego, podczas odprawy granicznej okazało się, że od maja jest poszukiwany listem gończym, wydanym przez Sąd Rejonowy w Jarosławiu.

– Za popełnione wykroczenie

groziło mu 90 dni pozbawienia wolności lub uiszczenie kary grzywny w wysokości 120 tys. zł. – informuje Nadbużański Oddział Straży Granicznej. – Cudzoziemiec zdecydował się zapłacić grzywnę. Po jej uiszczeniu nie kontynuował podróży do Polski.

Joanna Niecko

Chciał kupić
telefon przez
internet.
Został
oszukany

46-latek z Zamościa zamierzał kupić telefon. Odpowiednią ofertę znalazł na stronie internetowej i nawiązał kontakt ze sprzedawcą, ustalili szczegóły sprzedaży oraz kwotę zakupu.

– Na otrzymany numer konta tytułem zapłaty przelał ponad 2100 złotych. Sprzedawcy wysłał dowód zapłaty i cierpliwie czekał na przesyłkę. Kiedy minął termin umówionej dostawy, zaniepokojony nawiązał kontakt ze sprzedającym, który zapewnił 46-latkę, że telefon został już wysłany – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Mimo upływu kolejnych dni nie otrzymał zakupionego towaru. Znowu napisał wiadomość do sprzedawcy, że z uwagi na opóźnienia w dostawie wypowiada umowę i prosi o zwrot pieniędzy. Na tę wiadomość sprzedawca już nie zareagował. 46-latek nie otrzymał zwrotu pieniędzy ani telefonu, a o oszustwie zawiadomił policjantów z Zamościa.

Joanna Niecko

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece

Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola



**CENTRUM
LUXMED
MEDYCZNE**

ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter
- EKG
- Kardiolog dziecięcy

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

R E K L A M A

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

Radość we Frampolu

Milion na kościół i kapliczki

Kolejna gmina z powiatu biłgorajskiego może pochwalić się, że na jej konto wpłynie milion złotych. Milion, który od razu zostanie przekazany do parafii.

- Pieniądze przeznaczone będą na remont Pomnika Odzyskania Niepodległości we Frampolu, remont kościoła parafialnego oraz budynku dzwonnicy i kapliczek w Radziejnie oraz remont elewacji budynku Kościoła Parafialnego we Frampolu - przekazuje Urząd Miasta.

Środki z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków są przeznaczone na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane. Program kierowany jest bezpośrednio do jednostek samorządu terytorialnego, a za ich pośrednictwem



Remontu doczekają się dzwonnica i kapliczki w Radziejnie

również do innych podmiotów zobowiązanych do opieki nad zabytkami.

Dofinansowania były przyznawane na realizację zadań

inwestycyjnych związanych z ochroną zabytków i opieką nad zabytkami.

Gmina Frampol otrzymała łącznie dofinansowanie na

kwotę: 1 076 040 zł, w tym: 96 040 zł na Pomnik Niepodległości, a po 490 tys. zł na remont kościołów

Tomasz Zalewa

Nie znacie artystki z Goraja? Jej utwór wykorzystał sam Ciechowski

W Goraju zapięli już wszystko na ostatni guzik. Jest program festiwalu, który odbędzie się ... we wrześniu. To IX Międzygminny Festiwal Muzyki Ludowej im. Anny Malec. Nie znacie artystki? Mylicie się! Jej utwór „Piejo kury, piejo...” wykorzystał w swoim utworze Grzegorz Ciechowski. Dwudniowy festiwal (9-10 września) w Goraju i Jędrzejówce.

Formuła festiwalu od początku istnienia ma charakter konkursowy. Zespoły i soliści z gminy Goraj i gmin sąsiednich biorą udział w konkursie muzyki tradycyjnej. Jury ocenia dobór repertuaru, regionalny styl wykonawczy, autentyczność w sposobie prezentacji pieśni i utworów instrumentalnych oraz ogólny wyraz artystyczny.

Anna Malec to ludowa śpiewaczka ur. 6 września 1910 roku w Chłopkowie. Później zamieszkała w Jędrzejówce. To jedna z najbardziej znanych lubelskich śpiewaczek ludowych. Ukończyła cztery klasy szkoły podstawowej. Od najmłodszych lat bardzo lubiła śpiewać.

Prawie cały swój repertuar przejęła od matki i starszych kobiet, wiele piosenek tworzyła



Anna Malec to najbardziej znana artystka ludowa z gminy Goraj

sama. Śpiewała pieśni: weselne, religijne, przyspiewki oraz tak zwane pieśni polne. Śpiewała dla siebie, dla ludzi, na dożynkach, odpustach, urzekając słuchaczy charakterystycznym, mocnym głosem o czystej barwie. Znamy folkloru i etnografowie dostrzegli i docenili kunszt muzyczny Anny Malec i utrwaliли jej dorobek artystyczny w licznych dokumentacjach. Jej piosenki zostały nagrane przez Redakcję Muzyki Ludowej Polskiego Radia, Akademię Muzyczną i sekcję folklorystyczną Instytutu Sztuki Państwowej Akademii Nauk.

Anna Malec wiele razy występowała na Kazimierskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków

Program Festiwalu

Goraj, 9 września 2023 r.

miejsce: sala widowiskowa w Gminnym Ośrodku Kultury w Goraju,

godz. 18.00 - Instalacja artystyczna na temat życia i twórczości Anny Malec oraz muzyki ludowej wykonana przez Marię Dumę
godz. 19.00 - koncert zespołu „Laboratorium Pieśni”
Jędrzejówka, 10 września 2023 r.

miejsce: plac przy remizie w Jędrzejówce

godz. 15.30 - koncert Gminnej Orkiestry Dętej
godz. 16.00 - przesłuchania konkursowe
godz. 19.00 - Koncert zespołu „Drewutnia”
godz. 20.00 - ogłoszenie wyników i rozdanie nagród

Ludowych oraz na Zamku Królewskim w Warszawie, a także wraz z kapelą braci „Bździchów”. Była laureatką I Nagrody Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu nad Wisłą w roku 1969 oraz 1972. Jej utwór „Piejo kury, piejo...”, wy-

konywany przez Grzegorza Ciechowskiego, trafił na pierwsze miejsca list przebojów. Za swoją twórczość została uhonorowana nagrodą Oskara Kolberga. Zmarła w 1991 roku w wieku 80 lat.

Tomasz Zalewa

Utrudnienia na drodze wojewódzkiej



Droga wojewódzka w gminie Goraj nie ma szczęścia

Trwa przebudowa drogi wojewódzkiej 835 w gminie Goraj. Dodajmy, że jeden pas drogi w Zastawiu jest wyłączony z ruchu ... od trzech lat. Jezdnia przebiega wzdłuż stawów,

a te podmywają podłoże. Teraz wykonawca ma pięć miesięcy (umowa podpisana w maju) na zakończenie robót. I jest ruch wahadłowy.

Tomasz Zalewa

Sami postawili to w wiosce



A to miejscowość Zagroble (gm. Turobin). Tu mieszkańcy w czynie społecznym ustawili nowy przydrożny krzyż w swojej wiosce. Przydrożne krzyże powstawały przeważnie w wieku XIX – w latach wojen, głodów i epidemii, które co jakiś czas dziesiątkowały ludność.

Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Prestizżowa nagroda dla zespołu z Łukowej



Zespół Śpiewaczy z Łukowej z najwyższym wyróżnieniem w dziedzinie kultury ludowej w Polsce



Zespół Śpiewaczy z Łukowej z najwyższym wyróżnieniem w dziedzinie kultury ludowej w Polsce



Zespół Śpiewaczy z Łukowej z najwyższym wyróżnieniem w dziedzinie kultury ludowej w Polsce

Na wniosek Gminnego Ośrodka Kultury w Łukowej, Zespół Śpiewaczy z Łukowej IV otrzymał Nagrodę im. Oskara Kolberga.

Gala wręczenia nagrody odbyła się na Zamku Królewskim w Warszawie. Nagroda jest najwyższym wyróżnieniem w dziedzinie kultury ludowej w Polsce, Łukowa nagrodzona została po raz drugi. W 2002 r. otrzymała ją Zespół Śpiewaczy z Łukowej I. Nagrodę wręczył minister kultury i dziedzictwa narodowego, Piotr Gliński.

Minister kultury przypomniał, że już po raz 48. uhonorowano laureatów Nagrody im. Oskara Kolberga w miejscu tak

samo prestiżowym, jak wydalenie – na Zamku Królewskim w Warszawie.

- Bez ich pracy, zamiłowania do dawnych zwyczajów, technik rękodzielniczych, motywów zdobniczych, repertuaru, stylu wykonania, gwary i stroju ludowego, zaginęłyby cenne zjawiska kulturowe wyróżniające nas spośród innych narodów – podkreślił prof. Piotr Gliński.

Szef resortu kultury zaznaczył, że Nagroda im. Oskara Kolberga to najważniejsze wyróżnienie w dziedzinie kultury tradycyjnej i ludowej w Polsce. Wskazał, że organizacja konkursu należy do priorytetowych działań MKiDN w zakresie ochrony i wspierania twórczości ludowej.

Nagroda im. Oskara Kolber-

ga jest wyrazem naszej dbałości o rangę tej dziedziny polskiej kultury. Podkreślając istotny wkład, jaki wnoszą Państwo do kultury narodowej, pragnę podziękować przede wszystkim za wierność przekazywanym przez kolejne pokolenia wartościom i zasobom dziedzictwa kulturowego. Wiedza i umiejętności

kontynuowane przez nagrodzonych stanowią o specyfice i oryginalności polskiej kultury. Bez Państwa pasji, talentów i ciężkiej pracy nie byłoby wspaniałej polskiej kultury – powiedział minister kultury.

Tomasz Zalewa

Ponad milion złotych dla trzech parafii z gminy



W kościele w Babicach renowacji zostaną poddane ołtarze w kościele św. Andrzeja Boboli

Gmina Obsza otrzymała dotacje z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Na liście projektów zaakceptowanych do dofinansowania są trzy wnioski złożone przez miejscowy samorząd.

Łącznie mamy przyznany prawie 1 milion 100 tysięcy złotych, które zostaną przeznaczone na wykonanie robót w Babicach, Zamchu i w Obszy. Największa kwota, bo prawie 510 tysięcy złotych, będzie do wykorzystania w parafii w Obszy, kolejne ponad 440 tysięcy pochłoną prace w kościele w Zamchu i około 150 tysięcy w Babicach – wylicza wójt gminy Obsza Andrzej Placek.

W Obszy zostanie wykonana

nowa elewacja kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i dzwonnicy. W Zamchu jest planowany remont dachu świątyni pod wezwaniem św. Józefa i św. Praksedy oraz dzwonnicy. Natomiast w kościele w Babicach renowacji zostaną poddane ołtarze w kościele św. Andrzeja Boboli.

Szczegółowy zakres robót będzie jeszcze omawiany z proboszczami poszczególnych parafii, a projekt powstanie pod nadzorem konserwatora zabytków.

Zgodnie z zasadami RPOZ przetarg na wykonanie prac musi być ogłoszony najpóźniej w ciągu 12 miesięcy od otrzymania promesy, potwierdzającej przyznanie dotacji.

Tomasz Zalewa

Tu szkoła trwa. Pomimo wakacji

W Tarnogrodzie szkoła w najlepsze trwa, pomimo wakacji. Ale to Letnia Szkoła Malarstwa z profesorem Edwardem Syty.

To pochodzący z Tarnogrodu malarz i pracownik naukowy, ale też Honorowy Obywatel Miasta. A uczniowie letniej szkoły? Jak widać w różnym wieku i lekcja mają w różnych miejscach.

Edward Syty urodził się w 1960 r. w Tarnogrodzie. Studiował malarstwo w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych w latach 1982 – 1987. Bezpośrednio po uzyskaniu dyplomu w pracowni prof. Rodzińskiego rozpoczął pracę pedagogiczną i dydaktyczną. Po latach swoją wiedzę i doświadczeniem bardzo chętnie dzieli się z mieszkańcami rodzinnego miasta.

Tomasz Zalewa



Letnia Szkoła Malarstwa w Tatnogrodzie



Gmina
AleksandrówGmina
JózefówGmina
Terespol

Józefów też dostał milion. Dla dwóch parafii

Milion złotych otrzyma Gmina Józefów z pierwszej edycji Rządowego Programu Odnowy Zabytków. Pieniądze zostaną wykorzystane na wykonanie prac konserwatorskich, restauratorskich i budowlanych w kościołach w Józefowie i Górecku Kościelnym.

– Większą część, bo 600 tysięcy złotych, mamy przyznaną na wykonanie robót w kościele parafialnym Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Józefowie, budowanym w latach 1883 – 1886. Pozostała kwota jest do wykorzystania w kościele św. Stanisława BM w Górecku Kościelnym z 1768 roku. Zgodnie z zasadami programu dotacje powinny wystarczyć



W kościele w Józefowie będzie m.in. renowacja głównego ołtarza i chrzcielnicy

na pokrycie 98 procent kosztów robót, ale czy tak będzie, okaże się dopiero po rozstrzy-

gnięciu przetargów na realizację obydwu zadań – zaznacza burmistrz Józefowa, Roman

Dziura.

W miejscowej świątyni trzeba m.in. przeprowadzić

renowację głównego ołtarza i chrzcielnicy, a także zakonserwować dach oraz wyremontować zabytkowe ogrodzenie przy ulicach Partyzantów i Broniewskiego. Z kolei w Górecku Kościelnym jest planowane dokończenie konserwacji ołtarza głównego, pełna konserwacja ołtarza bocznego i generalny remont posadzek.

Po ogłoszeniu projektów zaakceptowanych do dofinansowania Rada Miejska ma już na najbliższej sesji wprowadzić środki z RPOZ do gminnego budżetu i przyjąć uchwały o udzieleniu dotacji parafiom w Józefowie i Górecku Kościelnym. Samorząd deklaruje również pomoc w przygotowaniu przetargów na wykonanie robót.

Tomasz Zalewa

Nadleśnictwo zaprasza do siebie klientów

Na terenie Nadleśnictwa Józefów zaczął działać punkt sprzedaży bezpośredniej dziczyzny. - Osoby chętne do zakupu dziczyzny pochodzącej z zarządzanego przez Nadleśnictwo Józefów OHZ LP „Hamernia”, proszone są o zapoznanie się z ofertą - informują leśnicy.

- Wychodząc naprzeciw klientom, którzy chcą skorzystać z najzdrowszego obecnie mięsa na rynku, Nadleśnictwo Józefów rozpoczyna sprzedaż bezpośrednią tusz zwierziny łownej, nieoskórowanej i bez podrobów – przekazuje Nadleśnictwo Józefów.

Średnia wartość energetyczna dziczyzny kształtuje się na poziomie 115 kcal. Dla porównania 100 g mięsa zwierząt hodowlanych dostarcza przeciętnie 130-570 kcal. Mięso zwierząt dziko żyjących charakteryzuje się wysoką zawartością białka (ok. 17-24 proc.), a niską zawartością tłuszczu (0,3-8 proc.) i cholesterolu. Mięśnie zwierząt łownych są bardziej ukrwione i mniej odtuszczone, co spowodowane jest odmiennymi warunkami bytowania. Stosunek kwasów nienasyconych do nasyconych występuje w korzystniejszych proporcjach niż w mięsie zwierząt rzeźnych, co odgrywa istotną rolę w profilaktyce i leczeniu hiperlipidemii (podwyższone stężenie tłuszczu we krwi).

Zwierzyna łowna zawiera również czterokrotnie więcej witamin i składników mineralnych niż mięso zwierząt rzeźnych. W większych proporcjach występują takie witaminy jak B1 i B2 oraz takie pierwiastki jak sód, potas, wapń, magnez czy fosfor. Ciemnoczerwony kolor mięsa dziczyzny wskazuje również na bogate źródło dobrze przyswajalnego żelaza.

Dziczyzna jest sprzedawana sezonowo. Dostępność mięsa jest uzależniona od pory roku. Sprzedawane tusze zwierziny pozyskiwane są na bieżąco w celu realizacji złożonych zamówień.

W Terespolu prowadzą eksperymenty



Pokazy edukacyjne przyciągnęły najmłodszych mieszkańców Tereszpola

Wielki poligon doświadczalny w gminie Terespol. Nie wiemy, co da to światu, ale wyraźnie dało dużo radości najmłodszym mieszkańcom. Biblioteka Publiczna Gminy Terespol zaprosiła na pokazy edukacyjne. Okazało się, że aby powstał fascynujący eksperyment, wystarczy znane wszystkim produkty jak ocet czy soda.

Tomasz Zalewa



Tomasz Zalewa
BIL

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
BiszczaGmina
KsiężpólGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

Dramatyczny apel z Księżpola. Proszą o każdą pomoc

Marcin Dzido z Księżpola od wielu lat jest sparaliżowany po tragicznym wypadku. Opiekuje się nim tylko starsza mama: - Mama jest coraz starsza i coraz słabsza, nie ma już sił, by mnie dźwigać - tłumaczy mężczyzna. Każda złotówka to dla rodziny z Księżpola, wielka pomoc.

12 lipca 2018 roku doszło do wypadku, w którym Marcin Dzido z Księżpola doznał uszkodzenia szyjnego odcinka kręgosłupa, w wyniku czego został on sparaliżowany (paraliż czterokończynowy).

Marcin mieszka z mamą, a rodzina utrzymuje się tylko z jej świadczeń emerytalnych i niewielkiego zasiłku. Większość pieniędzy pochłaniają wydatki na leki i artykuły higieniczne. Marcin potrzebuje także badań i rehabilitacji.

Niestety, rehabilitacja czy nawet środki higieniczne współfinansowane przez NFZ są niewystarczające, aby Marcin mógł funkcjonować. Może skorzystać



Marcin Dzido z Księżpola pięć lat temu miał wypadek

Jak można pomóc? Wystarczy wpłacić dowolną kwotę na konto Fundacji „Śiepomaga”, gdzie Marcin ma założoną zbiórkę lub wysłać SMS na numer 75365 o treści 0065995 (koszt 6,15 zł).

**Można także dokonać przelewu tradycyjnego:
Fundacja Śiepomaga
pl. Władysława Andersa 3
61-894 Poznań**

**Numer rachunku:
02 2490 1028 3587 1000 0006 5995**

**Tytułem:
Darowizna Marcin**

z nierefundowanego turnusu rehabilitacyjnego, jednak jego koszt przekracza możliwości finansowe rodziny.

Dlatego Marcin i jego mama zwracają się z prośbą o pomoc. - Utrzymujemy się tylko z emerytury mojej mamy i niewielkiego zasiłku. Na same leki i artykuły higieniczne wydajemy miesięcznie 600 złotych. W dalszym ciągu potrzebuję również rehabilitacji, co wiąże się z ogromnymi kosztami. Wyczerpał się limit godzin, refundowanych przez NFZ, a to tylko kropla w morzu potrzeb. Mama jest coraz starsza i coraz słabsza, nie ma już sił, by mnie dźwigać. Widzę, że coraz bardziej brakuje jej sił, a przez to ja już teraz muszę walczyć o sprawność, o to, by być jak najbardziej samodzielnym człowiekiem. Pomóc mi w tym może tylko systematyczna, intensywna rehabilitacja. Błagam, pomóż mi zdobyć środki, które pozwolą mi o to zawalczyć! Nie chcę, by moje życie tak się skończyło - przyznaje Marcin Dzido.

Tomasz Zalewa

Naszych ułanów znają też inni



Szwoadron Kawalerii im. 3. Pułku Ułanów Śląskich z Biszczy wystąpił w Leżajsku



Ułani z Biszczy są znani nie tylko w powiecie biłgorajskim. Tym razem odwiedzili Leżajsk, gdzie wzięli udział w imprezie plenerowej Lato z MCK. - Ułani wystąpili na rynku w Leżajsku

przy akompaniamencie kierownika muzycznego Bogdana Pęcaka - informuje Stowarzyszenie Rozwój Gminy Biszcza.

Tomasz Zalewa



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

Są pieniądze na remonty w Potoku Górnym

Gmina Potok Górny otrzymała ponad 1,3 mln złotych dofinansowania na trzy inwestycje z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Remontowany będzie kościół w Lipinach Górnych-Borowina, ale także świątynia w Potoku Górnym i stara plebania przy kościele.

I. Remont kościoła parafialnego pw. M. B. Częstochowskiej w Lipinach Górnych-Borowina
Przewidywana wartość inwestycji: 277.811,75 zł Kwota udziału własnego: 5.556,24 zł

Kwota dofinansowania:

272.255,51 zł

II. Remont kościoła parafialnego pw. Św. Jana Chrzciciela

BIL



W Potoku Górnym na remont czeka stara plebania

w Potoku Górnym

Przewidywana wartość inwestycji: 474.523,47 zł

Kwota udziału własnego: 9.490,47 zł

Kwota dofinansowania:

465.033,00 zł

III. Remont starej plebanii przy kościele parafialnym w Potoku Górnym z wewnętrznymi instalacjami elektrycznymi, wod-kan, c.o., gaz

Przewidywana wartość inwestycji: 577.699,50 zł
Kwota udziału własnego: 11.553,99 zł
Kwota dofinansowania: 566.145,51 zł
Łącznie Gmina Potok Górny otrzymała: 1.303.434,02 zł

Tomasz Zalewa

Dwa kościoły idą do remontu

Prawie milion złotych trafi z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków do gminy Księżpól. Chodzi o remont dwóch zabytkowych kościołów - w Księżpolu i Majdanie Starym.

Środki z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków są przeznaczone na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane. Program kierowany jest bezpośrednio do jednostek samorządu terytorialnego, a za ich pośrednictwem również do innych podmiotów zobowiązanych do opieki nad zabytkami.

Dofinansowanie będzie przyznawane na realizację zadań inwestycyjnych związanych z ochroną zabytków i opieką nad zabytkami.

W gminie Księżpól będzie to



Kościół pw. Św. App. Piotra i Pawła w Majdanie Starym wkrótce przejdzie remont. Do wydania jest blisko pół miliona złotych

modernizacja dwóch kościołów za kwotę 490 tys. zł każdy. Remont przejdzie kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego oraz dzwonnica w Księżpolu (490 tys. zł) i kościół pw. Św.

App. Piotra i Pawła w Majdanie Starym (490 tys. zł).

Tomasz Zalewa

Pierwsze wzmocnienie biało-niebieskich

Jakub Paćkowski będzie nowym piłkarzem Łady 1945 Biłgoraj. To 21-letni ofensywny pomocnik, który występował w Gromie Różaniec.

Biłgorajski klub nie potwierdził jeszcze oficjalnie transferu, ale potwierdził go trener zespołu z Różańca. - To prawda Kuba przenosi się do Biłgoraja i życzymy mu udanych występów w nowym klubie - mówi Dariusz Majcher.

Zmian w kadrze Łady ma być więcej.

- Trzech nowych zawodni-



Jakub Paćkowski przenosi się z Gromu Różaniec do Łady 1945 Biłgoraj

ków obserwowaliśmy w ostatnich dniach. To są piłkarze, których chcemy i którzy chcą grać w Biłgoraju. Zostały tak

naprawdę formalności i kwestia dogadania się pomiędzy klubami. Nie chciałbym jeszcze zdradzać z jakich klubów są, ale mogę powiedzieć, że są generalnie zawodnikami czwartoligowych drużyn. Cała trójka to doświadczeni zawodnicy, tacy, którzy mogą realnie wzmocnić Ładę - mówi nam trener Łady, Paweł Babiarz.

Z biłgorajskim klubem zegnają się: bramkarz Łukasz Szawara i Jakub Siembida. Oba przeprowadzają się do innych miast.

Tomasz Zalewa

Porażka w meczu kontrolnym

W drugim meczu kontrolnym przed rozpoczęciem nowego sezonu, Łada 1945 Biłgoraj przegrała z Gryfem Gmina Zamość 0:1.

Oba zespoły występują w IV lidze piłkarskiej i już niebawem powalczą o ligowe punkty. W środę, biało-niebiescy wyjeżdżają do Lublina na sparing z kolejnym czwartoligowcem, Lublinianką.

W sparingu z Gryfem Gminą Zamość, jedyny gol padł w 28. minucie, po strzale Jakuba Prylińskiego. W pierwszym meczu kontrolnym

rozegranym kilka dni temu, Łada wygrała na wyjeździe z Sokołem Nisko 3:0. Bramki dla Łady, w pierwszej połowie strzelili Damian Chmura i Patryk Dorosz. W drugiej połowie bramkę strzelił Mykola Cherniuk.

Początek sezonu w IV lidze piłkarskiej, w weekend 12-13 sierpnia. Pierwszy mecz, Łada 1945 Biłgoraj rozegra w Tomaszowie Lubelskim. A już 15 sierpnia (wtorek), do Biłgoraja przyjeżdża Krysztal Werbkowice.

Tomasz Zalewa

Kolejny nowy trener w Ładzie Biłgoraj

Do sztabu szkoleniowego Łady 1945 Biłgoraj dołącza nowy trener. To szkoleniowiec bramkarzy i świetnie znany biłgorajskim kibicom Grzegorz Kominek. Jako wychowanek biało-niebieskich bronił bramki Łady Biłgoraj, Victorii Łukowa - Chmielek, Olimpiakosu Tarnogród, Sokoła Zwierzyniec i Orionu Dereźnia Solska.

Grzegorz Kominek to trener z licencją UEFA B. Prowadził samodzielnie Orion Dereźnię Solską oraz grupy młodzieżowe Sokoła Zwierzyniec i OSiR Biłgoraj.

- Warto wspomnieć, że bramkarskie szlify zdobywał w Ładzie Biłgoraj pod okiem Andrzeja Dawidziuka, trenera bramkarzy



Grzegorz Kominek będzie pracował w nowym sezonie z bramkarzami Łady Biłgoraj

reprezentacji Polski. Witamy w biało-niebieskiej rodzinie i życzymy sukcesów - informuje biłgorajski klub.

Tomasz Zalewa

Spore zmiany w Gromie Różaniec

Przynajmniej pięciu piłkarzy z podstawowego składu opuszcza Grom Różaniec. - To było wkalulowane, trzeba było się z tym liczyć po spadku. Ale szukamy następców i będziemy testować - mówi trener Gromu Dariusz Majcher.

Kto z piłkarzy odchodzi z Gromu Różaniec?

- Na pewno w Gromie nie będzie już grał Kuba Stefan, który przenosi się do grającej w klasie okręgowej Pogoni Leżajsk. Jacek Podolak też przechodzi do Leżajskiego, podobnie jak Dawid Pigan. Kuba Paćkowski przenosi się z kolei do Łady



Trener Dariusz Majcher będzie prowadził w klasie okręgowej, mocno zmieniony Grom Różaniec

Biłgoraj. Najprawdopodobniej nie będzie też Wojtko Kosa, który ma przejść do Iglopolu Dębica.

A nowe twarze w Gromie?

- Przyglądamy się dwóm zawodnikom. To normalne, że po spadku w każdym zespole są zmiany. Będziemy budować nowy zespół, a ja nie straciłem wiary w tych chłopaków. Pracujemy dalej i mam nadzieję, że teraz przyjdą lepsze lata dla zespołu z Różańca.

Tomasz Zalewa

Karol Kręt liderem serii Porsche

To był trzeci weekend rywalizacji w Porsche Sports Cup Deutschland. Tym razem kierowcy przenieśli się na austriacki Red Bull Ringu. Kierowca wyścigowy z Biłgoraja - Karol Kręt, spisał się doskonale i jest liderem w klasyfikacji generalnej sezonu.

Po rywalizacji w Hockenheim i Misano kierowcy ścigali się na Red Bull Ringu. Świątynia motorsportu to obiekt goszczący niemal wszystkie ważne serie wyścigowe na świecie. Malowniczo położona i otoczona alpejskimi wzgórzami nitka to jeden z ulubionych torów zawodników od kartingu po Formułę 1. Szybki obiekt przypadł do gustu Karolowi Krętowi. To pierwszy tor, na którym startował kierowca Akademii OR-



Karol Kręt razem z innym polskim kierowcą - Robertem Lukaszem, na podium w wyścigu na długim dystansie

LEN Team. W Porsche Sports Cup Deutschland ścigał się tam również przed rokiem i udało mu się dość nieoczekiwanie stanąć na podium. Tym razem 18-latek bogatszy w doświadczenie przyjechał w roli fawo-

ryta i nie zawiódł:

- Kończymy dobry weekend na Red Bull Ring miejscem na podium i szampanem. W niedzielę na długim dystansie zajęliśmy pierwsze miejsce w swojej klasie i drugie w ge-

neralce. Do tego razem z Robertem objaliśmy prowadzenie w całym sezonie z 13 punktami - tłumaczy biłgorajczyk. To był drugi niedzielny start Karola. Wcześniej walczył indywidualnie w Porsche Sprint Challenge. - Zaczęliśmy od kilku kolizji i mega zamieszania na torze. Już na samym początku spadłem poza pierwszą „10”. Rzuciłem się w pogoń, ale czasu wystarczyło na czwarte miejsce w mojej kategorii i generalce. Najważniejsze jest to, że utrzymuję prowadzenie w klasyfikacji generalnej sezonu! - wyjaśnia Karol.

W sobotę, w swoim pierwszym starcie, po karze nałożonej na jednego z konkurentów, Kręt zajął 2. miejsce w swojej kategorii i 3 w generalce.

Tomasz Zalewa

MKS Biłgoraj prosi o pomoc. Wystarczy kliknąć



MKS Biłgoraj walczy o sprzęt i odzież sportową o wartości 10 tysięcy złotych

Bez wychodzenia z domu można pomóc piłkarzom ręcznym MKS Biłgoraj. Zajmie to dosłownie chwilę. W konkursie PZU, klub, który dostanie najwięcej głosów w Polsce, otrzyma sprzęt lub odzież sportową o wartości 10 tysięcy złotych. Głosowanie trwa do 5 września, a my gorąco zachęcamy by w wolnej chwili kliknąć przy MKS-ie Biłgoraj. O Super Bonus walczy łącznie 306 klubów i organizacji, które przystąpiły do

konkursu. Od 10 lipca każdy może zagłosować na najciekawsze jego zdaniem zdjęcie. Głosowanie publiczne, będzie przeprowadzone za pośrednictwem strony internetowej: www.pzu.pl/dobra-druzyna. Przez całe wakacje, aż do 5 września włącznie, można oddać jeden głos dziennie - przekazują organizatorzy.

Tomasz Zalewa

Znamy półfinalistów Pucharu Starosty

Za nami mecze ćwierćfinałowe piłkarskiego Pucharu Starosty, czyli powiatowych eliminacji Pucharu Polski. Bardzo ciekawie było w Majdanie Starym, a nieoczekiwanie emocjonująco na boisku w Różańcu.

Tanew Majdan Stary podejmowała spadkowicz z IV ligi - Błękitnych Obsza. Do 30. minuty gospodarze prowadzili już 3:0, po hat-tricku Tomasza Blicharza, ale i tak odpadli. Błękitni Obsza mieli w tym spotkaniu... cztery rzuty karne. - Po trzech rzutach karnych w wykonaniu Ugochukwu Preciosa Chikataro doprowadziliśmy do wyrównania. Dwa rzuty karne wywalczył Gałka, oraz Stelmach. Przy wyniku 3:3 ładną akcją prawą stroną zainicjował zawodnik testowany, który idealnie obsłużył

aktywnego w tym meczu Gałkę. Napastnik Błękitnych pięknym wolejem wyprowadził nas na prowadzenie. Warto wspomnieć, iż w tym meczu Chikataro wykonywał jedenastkę po raz czwarty przy wyniku 3:4, jednak tym razem trafił w słupek - komentują Błękitni.

Nieoczekiwanie dopiero rzuty karne wyłoniły zwycięzcę w Różańcu, gdzie spadkowicz z IV ligi - Grom, podejmował grający w klasie B - Relax Księżpól. Po 90. minutach był remis 1:1, a jedenastki lepiej egzekwowali gospodarze. Bramkę dla gospodarzy w 65. minucie zdobył z rzutu karnego Kamil Kaproń.

Mecz bez historii w Chmielku, gdzie Victoria pewnie i wysoko wygrała z miejscowym Huraganem 6:0. Bramki dla gości zdobyli: Zagrodny, Rybak (dwie), Tucki, a po jednym голу dwaj dołożyli zawodnicy testo-



Piłkarze z Księżpola postraszili w Różańcu spadkowicz z IV ligi

wani:- Nie chciałbym jeszcze podawać nazwisk, ale obserwujemy tych dwóch piłkarzy i możliwe, że wzmocnią zespół Victorii. Jeden z nich grał ostatnio w IV lidze, drugi grał w klasie okręgowej - mówi kierownik drużyny z Łukowej Dominik Strus. Ostatnim półfinalistą Pucharu Starosty został Olim-

piakos Tarnogród, który wygrał 1:0 w Goraju z Metalowcem. W najbliższy weekend czekają nas mecze półfinałowe. Grom Różaniec zagra z Błękitnymi Obsza, a Olimpiakos Tarnogród zmierzy się z Victorią Łukowa.

Tomasz Zalewa



Dwie bramki dla Victorii Łukowa zdobył Krzysztof Rybak

Jest terminarz na nowy sezon. Tak zagrają nasi

Kibice piłki nożnej już odliczają. I już wiedzą do kiedy mają odliczać, bo poznaliśmy terminarze rozgrywek na nowy sezon. W drugi weekend sierpnia rozpoczyna się walka o ligowe punkty. W IV lidze mamy Ładę 1945 Biłgoraj, w klasie okręgowej zagra aż sześć drużyn z powiatu biłgorajskiego, a w klasie A - trzy nasze kluby. Nie ma jeszcze terminarza rozgrywek w tej najniższej, czyli piłkarskiej klasie B. To program trzech pierwszych kolejek, w każdej z lig, w które są drużyny z Ziemi Biłgorajskiej.

IV liga

I kolejka (12-13 sierpnia)

Tomasovia Tomaszów Lubelski - Łada 1945 Biłgoraj
Kryszał Werbkowice - Start Krasnostaw
KS Drzewce - Powiślak Końskowola
Ogniwo Wierzbica - Janowianka Janów Lubelski
Górnik II Łęczna - Stal Poniatoła
Stal Kraśnik - Grom Kąkolewnica
Lewart Lubartów - Granit Bychawa
Motor II Lublin - Opolanin Opol Lubelskie
Gryf Gmina Zamość - Huragan Międzyrzec Podlaski
pauzuje: Lublinianka Lublin

II kolejka (15 sierpnia)

Opolanin Opole Lubelskie - Gryf Gmina Zamość
Granit Bychawa - Motor II Lublin
Grom Kąkolewnica - Lewart Lubartów
Stal Poniatoła - Stal Kraśnik



Beniaminek klasy okręgowej - Metalowiec Goraj, po awansie też zmienia trenera. Dotychczasowy grający szkoleniowiec Mateusz Dzwolak będzie w nowym sezonie wyłącznie piłkarzem. Drużynę poprowadzi Dariusz Wołosz (wcześniej trener juniorów) oraz jego asystent Marek Papierz (piłkarz)

Janowianka Janów Lubelski - Górnik II Łęczna
Powiślak Końskowola - Ogniwo Wierzbica
Start Krasnostaw - KS Drzewce
Łada 1945 Biłgoraj - Kryszał Werbkowice
Lublinianka Lublin - Tomasovia Tomaszów Lubelski
pauzuje: Huragan Międzyrzec Podlaski

III kolejka (19-20 sierpnia)

Kryszał Werbkowice - Lublinianka Lublin
KS Drzewce - Łada 1945 Biłgoraj
Ogniwo Wierzbica - Start Krasnostaw
Górnik II Łęczna - Powiślak Końskowola
Stal Kraśnik - Janowianka Janów Lubelski
Lewart Lubartów - Stal Poniatoła
Motor II Lublin - Grom Kąkolewnica
Gryf Gmina Zamość - Granit Bychawa
Huragan Międzyrzec Podlaski - Opolanin Opole Lubelskie
pauzuje: Tomasovia Tomaszów Lubelski

Klasa okręgowa

I kolejka (12-13 sierpnia)

Omega Stary Zamość - Hetman Zamość
Potok Sitno - Grom Różaniec
Metalowiec Goraj - Korona Łaszczów
Tanew Majdan Stary - Unia Hrubieszów
Olimpiakos Tarnogród - Olimpia Miączyn
Victoria Łukowa - Błękitni Obsza
Huczwa Tyszowce - Graf Chodywańce
Pogoń 96 Łaszczówka - Sparta Łabunie

II kolejka (15 sierpnia)

Hetman Zamość - Graf Chodywańce
Błękitni Obsza - Huczwa Tyszowce
Olimpia Miączyn - Victoria Łukowa
Szumy Susiec - Olimpiakos Tarnogród
Korona Łaszczów - Tanew Majdan Stary
Pogoń 96 Łaszczówka - Metalowiec Goraj
Grom Różaniec - Sparta Łabunie
Omega Stary Zamość - Potok Sitno

III kolejka (19-20 sierpnia)

Potok Sitno - Hetman Zamość
Metalowiec Goraj - Grom Różaniec
Tanew Majdan Stary - Pogoń 96 Łaszczówka
Olimpiakos Tarnogród - Korona Łaszczów
Victoria Łukowa - Unia Hrubieszów
Huczwa Tyszowce - Olimpia Miączyn
Graf Chodywańce - Błękitni Obsza
Omega Stary Zamość - Sparta Łabunie

Klasa A

I kolejka (19-20 sierpnia)

Alwa Brody Małe - Huragan Hrubieszów
BKS Bodaczów - Igros Krasnobród
Szumy Susiec - Roztocze Szczepieszyń
Sokół Zwierzyniec - Włóknierz Frampol
Olender Sól - Granica Lubycza Królewska

II kolejka (26-27 sierpnia)

Huragan Hrubieszów - Granica Lubycza Królewska
Andoria Mircze - Olender Sól
Orkan Bełżec - Sparta Woźuczyn
Włóknierz Frampol - Orion Dereźnia
Roztocze Szczepieszyń - Sokół Zwierzyniec
Igros Krasnobród - Szumy Susiec
Alwa Brody Małe - BKS Bodaczów

III kolejka (2-3 września)

BKS Bodaczów - Huragan Hrubieszów
Szumy Susiec - Alwa Brody Małe
Sokół Zwierzyniec - Igros Krasnobród
Orion Dereźnia - Roztocze Szczepieszyń
Sparta Woźuczyn - Włóknierz Frampol
Olender Sól - Orkan Bełżec
Granica Lubycza Królewska - Andoria Mircze

Tak ma wyglądać piłkarska klasa B

Nieoficjalnie wiemy już, jaki będzie podział grup, w piłkarskiej klasie B. W tej najbar-dziej nas interesującej czyli pierwszej, zagrają... wyłącznie zespoły z powiatu biłgorajskiego. Dziesięć drużyn i wszystkie od nas. Szykują się bliskie wyjazdy, szykują się spore emocje i szykują się prawdziwe lokalne wojny. Przypomnijmy, do klasy B, dołączają spadkowicze: Tarpan Korchów Piast Babice oraz Relax Księżpól. Czy to będą faworyci do awansu?

NIEOFICJALNY PODZIAŁ KLASY B ZAMOŚĆ NA SEZON 2023/2024:

Klasa B grupa I

1. SP Piast Babice
2. KS Wola Różaniecka Luchów
3. GKS Aleksandria Aleksandrów
4. LKS Cosmos Józefów
5. GKS Orzeł Terespol
6. GKS Relax Księżpól
7. LZS Tarpan Korchów
8. LZS Wrzos Szyszków
9. Stowarzyszenie Sportowe Huragan Chmielek
10. KS Rakovia Rakówka

Klasa B grupa II

1. GKS Perła Telatyn
2. GKS Delta Nielisz
3. GKS Ostoja Skierbieszów
4. LKS Orion-Stihl Jacnia
5. GKS Szyszła Tarnoszyn
6. GKS Tarnawatka
7. GKS Perła Deszkowice
8. SKS Ruch Machnów Nowy
9. KS Roztocze Szczepieszyń

Tomasz Zalewa

Tomasz Zalewa

Brazylijska Wisła wystąpiła w Biłgoraju



Koncert cieszył się sporym zainteresowaniem mieszkańców



Sporo osób przyszło w sobotnie popołudnie, by obejrzeć koncert

22 lipca letnia scena BCK za-
tętniła życiem. W Centrum
miasta odbył się koncert
brazylijskiego zespołu Wisła.
Wystąpiły również biłgoraj-
skie Pokolenia. Sporo ludzi
przyszło zobaczyć występ
artystów.

Zespół „Wisła” powstał w 1928
r., w „polskim mieście w Brazylii”,
czyli Kurytybie, w 10 rocznicę
powrotu Polski na mapy świata.
Oznacza to, że najprawdopodob-
niej jest najstarszym tego typu pol-
skim zespołem na świecie. Został
założony przez wybitnego tancerza
Tadeusza Morozowicza.

Zadaniem grupy była popu-
laryzacja kultury polskiej i brazy-
lijskiej, szczególnie teatru i tańca.
„Wisła” działała do czasu rządów
Getulio Vargasa, kiedy w Brazylii
zabroniono prezentowania tradycji
kulturalnych innych nacji niż brazy-
lijska. Ponownie zespół wystąpił
dopiero w 1953 r., a za oficjalną
datę powstania zespołu uznaje się
rok 1960.

Repertuar zespołu to połączenie
elementów dwóch kultur – polskiej
i brazylijskiej. Podczas koncertów
„Wisła” prezentuje pieśni i tańce
z wielu regionów naszego kraju,
a także programy oparte na zwy-
czajach i obyczajach ludowych
i religijnych.

Artyści zostali ciepło przyjęci przez
biłgorajską publiczność.

Kacper Kyc



„Wisła” prezentuje pieśni i tańce z wielu regionów naszego kraju, a także programy oparte na zwyczajach i obyczajach ludowych i religijnych



Zespół „Wisła” powstał w 1928 r., w „polskim mieście w Brazylii”, czyli Kurytybie



Lóri Araujo, kierownik zespołu Wisła:

Jak Wam się podoba w Biłgoraju?

Bardzo ciekawa historia związana jest z tym miastem, ponieważ rodzina mojej żony pochodzi z Biłgoraja, a dokładnie z Puszczy Solskiej. Niedawno się o tym dowiedzieliśmy. Szukaliśmy dokumentów, znaleźliśmy je i teraz szukamy naszych przodków właśnie z Biłgoraja.

Przyszło dużo ludzi. Jesteście zadowoleni z naszej publiczności, czy jednak spodziewaliście się większej frekwencji?

Nie, publiczność jest taka, jak zawsze była: bardzo fajna, gorąca. Bardzo cenię taką publiczność. Chciałbym podziękować wszystkim za obecność, za organizację Biłgoraj-
skiemu Domowi Kultury i za to, że po raz trzeci nas mile goszczą u siebie.

Jak wasz polonijny zespół jest odbierany w Brazylii? Jednak Polska kultura sporo odbiega od tej Brazylijskiej.

Po pierwsze zespół Wisła jest najstarszym polskim zespołem poza Polską. W tym roku obchodzimy 95-lecie. Mało osób wie też o naszym mieście Kurytyba. Jest to miasto, które ma około czterystu tysięcy Polaków, tzn. osób polskiego pochodzenia, więc tam na południu taki zespół polonijny czy też włoski, francuski, czeski, niemiecki jest normalny. Zespół Wisła ma swój poziom wśród folklorystów, co sprawia, że łatwiej jesteśmy akceptowani przez ludzi.



Mieszkańcy z ciekawością oglądali koncert brazylijskich i lokalnych artystów



Wśród publiczności obecny był burmistrz Biłgoraja, Janusz Roślan